



Echa tygodnia
Były prezydent USA, Richard NIXON, w wywiadzie telewizyjnym...

Duże poruszenie w Stanach Zjednoczonych wywołał artykuł...

Egipski wiceprezydent MUBARAK wczel napisał list od Sadata...

Wielką imprezą w Dortmundzie z udziałem ponad 200 tys. osób...

Przywódca libijski, KADAFI oświadczył, że "naród arabski został upokorzony i stracił swą godność..."

Jak twierdzi dziennik "Al-Arab" ukazujący się w stolicy Kataru...

Podjęta przez rebeliantów próba doprowadzenia do specjalnych dochodzeń w Kongresie USA...

Były szef sztabu NATO i aktualny dyrektor Instytutu Badania Pokoju...

Główni rywale do fotela kanclerskiego, Helmut SCHMIDT i Franz Josef STRAUSS...

DZIENNIK POPULARNY

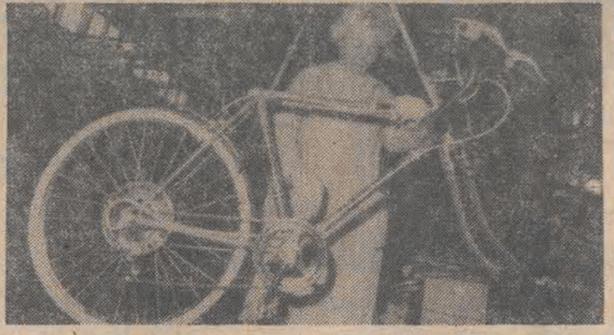
Wydanie A ŁÓDŹ, sobota - 11, 1 niedziela 14 września 1980 roku Rok XXXVI nr 196 (9666) Cena 1 zł

Dodatkowe dostawy do Polski radzieckich towarów rynkowych

Jak już informowaliśmy, w Moskwie przebywała polska delegacja pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR...

W trakcie rozmów prowadzonych w Moskwie przez M. Jagielskiego podkreślono, że w obecnych warunkach sprawą szczególnie ważną jest wszechstronne zwiększenie efektywności polsko-radzieckiej współpracy...

W bydgoskim "Romecie"



Bydgoskie Zakłady Rowerowe są największym producentem rowerów poważnym ich eksporterem. W "Romecie" wytwarza się różnego rodzaju pojazdy jednośladowe...

Zamach stanu w Turcji

Dowódcy wojskowi objęli w piątek rano władzę w Turcji w wyniku zamachu stanu, który jak pisała agencja prasowa odbył się bez przelewu krwi...

Radio Ankara nadało muzykę wojskową oraz oświadczenie szefa sztabu tureckiego al-Burhaniego...

Według doniesień z Ankarą ulice stolicy Turcji patrolowane są przez czolgi i wozy opancerzone.

Popow i Riumin kontynuują lot

Przez ostatnie dwa dni Leonid Popow i Walery Riumin wykonywali prace konserwacyjne na pokładzie stacji orbitalnej "Salut 6" i sprawdzali stopień zużycia zasobów systemu zapewniającego warunki do życia.

Kierownictwo KPZR i rząd ZSRR wykazały pełne zrozumienie dla naszej złożonej sytuacji gospodarczej. Dodatkowe dostawy poprowadzone zostały w br. radzieckimi kredytami finansowymi...

Pinochet ogłosił swoje zwycięstwo

W nocy z piątku na sobotę gen. Augusto Pinochet Ugarte ogłosił ostatecznie swoje zwycięstwo. Manifestacja zwołana z tej okazji przed budynkiem parlamentu...

Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych junty - w plebiscyście na temat faszyzowskiej konstytucji Pinocheta uczestniczyło prawie 6 mln Chileńczyków...

Nasz punkt widzenia

DZIEŃ BEZ ALKOHOLU

Gdybym pisał list otwarty do prezydenta Łodzi, która to forma jakby się już nieco przeżyła, napisałbym tak:

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE! Wśród przemyśleń, które zawsze w człowieku ceniono, a dziś potrzebne są nam szczególnie, wymieniam się opamiętanie, rozważanie, odpowiedzialność itd.

PS. W zasadzie nie powinienem tego motywować, bo jest to proste: pijemy, jak pan wie, dosyć ostro. Pijemy i przepijamy - nasze życie, naszą przyszłość, nasz los...

Trwa partyjny dialog nad sprawami Polski i Polaków

Kontynuowany jest partyjny dialog nad sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą kraju, poszczególnych województw i środowisk, nad konsekwencjami wynikającymi z wydarzeń ostatnich tygodni...

Pomnik polskich lotników odsłonięto pod Londynem

W podlondyńskiej miejscowości Ruislip odsłonięto pomnik ku czci polskich lotników, którzy polegli w czasie "bitwy o Anglię". Pomnik odsłonił były pilot polskich dywizjonów myśliwskich z okresu II wojny światowej...

Pomnik, przedstawiający samolot myśliwski "Spitfire" w czasie lotu, umieszczony został niedaleko bazy lotniczej Northolt...

Imieniny obchodzą: DZIS: Eugenia, Filip, Aureliusz JUTRO: Bernard, Cyprian

Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie duże.

Ważniejsze rocznice 1959 - Pierwszy obiekt ziemski na Księżycu - "Luna 2" 1955 - Nawigacyjne stosunków dyplomatycznych między ZSRR i RFN.

Taka sobie myśl Kto chce łowić perły musi nurkować.

Uśmiechnij się



36-letni żeglarz amerykański D. Bauer postanowił samotnie opłynąć świat bez zawijania do portu.

Nie od razu się zorientowałem, że wpadłem na wieloryba - opowiada niefortunny żeglarz w Kapsztadzie.

Jacht wpadł na wieloryba

Wieloryb, bowiem rannemu zwierzęciu długo towarzyszyło ogromne stado ptaków.



W 257 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.07, zajdzie zaś o godz. 18.56.

Imieniny obchodzą: DZIS: Eugenia, Filip, Aureliusz JUTRO: Bernard, Cyprian

Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie duże.

Ważniejsze rocznice 1959 - Pierwszy obiekt ziemski na Księżycu - "Luna 2" 1955 - Nawigacyjne stosunków dyplomatycznych między ZSRR i RFN.

Taka sobie myśl Kto chce łowić perły musi nurkować.

Uśmiechnij się



36-letni żeglarz amerykański D. Bauer postanowił samotnie opłynąć świat bez zawijania do portu.

Nie od razu się zorientowałem, że wpadłem na wieloryba - opowiada niefortunny żeglarz w Kapsztadzie.

Ujednolicenie terminów rozpoczęcia roku szkolnego

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, ujednolicenie został termin rozpoczęcia przyszłego roku szkolnego 1981-1982 dla wszystkich szkół — podstawowych i średnich na dzień 1 września. Rozważane są terminy ferii oraz data zakończenia roku szkolnego.

Nowy punkt widzenia

(Dokończenie ze str. 1)

w którym sprzedaje alkohol — pod każdą postacią — byłaby w Łodzi zakazana. Mogłoby być to na przykład poniedziałek. Jest poniedziałek beznamiętny — mogłoby być i bezalkoholowy. Bez zagrych, więc i bez wódki (przepraszam za trywialność). Żeby dobrze zaczął nam się tydzień. Na trzeźwo. Bez osławionego murarskiego poniedziałku. Bez szewskiego. Bez... (tu każda branża wpisuje swoją nazwę). Żeby nie było okazji już od pierwszego dnia, żeby nie można było nabierać rozpędu w doprowadzaniu się do stanu degradacji fizycznej i psychicznej.

PS. 3. Panie Prezydencie, zupełnie osobna sprawa to piwo. Najniebezpieczniej w świecie każdego pijącego piwo przyjęło się u nas uważać za typa ze społecznego marginesu. Prawdopodobnie pozostał nam w pamięci wizerunek nie ogolonego kolesia z przekrwionymi oczyma, który najpierw podzinał zapuszcza korzenie w koleje do budki na rogu, a potem drżącymi rękami (i papami!) chwycił upragniony kufel i pije (chlepiec!) bez opamiętania. Obo mój sąd w tej sprawie: nie ma już (czy prawie nie ma) budek z piwem, ten margines też nie taki duży, natomiast ludzi spragnionych piwa jest wielu. Dlaczego robotnik po wyjściu z fabryki nie miałby wstąpić do pobliskiego baru na szklankę przyswoitego piwa? Na jedną szklankę — nie na pięć?!

Tu jednak warunek kardynalny, właściwie dwa warunki: po pierwsze — musiałoby być tych piwiarni dużo — tak wiele, jak wszędzie na świecie; po drugie — piwo musiałoby być do picia. Niestety, z załamaniem powszechną opinią, że piwo produkowane w Łodzi jest obrzydliwe. Tego zdania nie zmienię nawet gdyby mnie lamali kołem.

PS. 4. Fragment o piwie jest — tak uważam — bardzo na temat, bo nie pomoże nam nawet „Rok bez alkoholu” jeśli tego alkoholu — pitego często w czystej postaci — nie rozwinimy.

PS. 5. Wracając do głównego nurtu mojego listu do pana: wiem, że zaproponowany tu „Dzień bez alkoholu” może budzić zastrzeżenia jako typowy palliatyw, ale czy widzi Pan inne, bardziej skuteczne sposoby? Mój punkt widzenia zbiega się zresztą — jak sądzę — z Pańskim (myślę o pewnych stosowanych już ograniczeniach w sprzedawaniu i podawaniu alkoholu): proponuję po prostu uczynienie dalszego posunięcia w tej samej intencji. Byłoby to śmiały, lecz trzeźwy krok ku lepszym obyczajom.

PS. 6. Będę wdzięczny Czytelnikom, jeśli zechcą wyrazić własną opinię w tej sprawie. (j. sz.)

Dobrowolne wpłaty na poczet pożyczki narodowej

Jednym z tematów, które obecnie żywo interesują obywateli naszego kraju, jest propozycja rozpisanie pożyczki narodowej. Na łamach prasy publikowane są wypowiedzi „za” i „przeciw” propozycji, z którą wystąpił prof. Jerzy Grzymek. Niektórzy obywatele, nie czekając na wyniki tej spontanicznej konsultacji, dokonują — jak informuje Ministerstwo Finansów — dobrowolnych wpłat na rzecz skarbu państwa. Ze względów porządkowych istnieje konieczność rejestracji każdej wpłaty dokonywanej w instytucjach finansowych. Utworzone zostało więc w VIII Oddziale Narodowego Banku

Polskiego w Warszawie konto nr 1031-13-228; dalsze ewentualne wpłaty będą kierowane na to konto.

W przypadku rozpisanie pożyczki narodowej dokonane wpłaty zostaną przeznaczone na ten cel. Natomiast w razie jej nierozpisanie, sposób wykorzystania wpłat zostanie uzgodniony z ofiarodawcami.

Rozmowy Gromyko — Dost

W piątek odbyło się w Moskwie spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z szefem dyplomacji afgańskiej, Szahem Mohammadem Dostem. Podczas rozmowy przedyskutowano problemy interesujące obie strony, w tym sprawy związane ze zbliżającą się sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Komunikat lekarski o stanie zdrowia Edwarda Gierka

Zespół specjalistów leczący Edwarda Gierka, u którego w dniu 5 września br. wystąpił zawał serca, stwierdza, że udało się opanować wczesne powikłania w postaci niewydolności krążenia. Stan pacjenta jest obecnie zadowalający i zaznacza się stopniowa poprawa stanu zdrowia.

prof. dr hab. M. Śliwiński
prof. dr hab. D. Aleksandrow
prof. dr hab. K. Gibiński
prof. dr hab. W. Januszewicz
prof. dr hab. M. Hoffmannowa
doc. dr hab. W. Rydlewska-Sadowska

XXIII PLENUM NK ZSL

Aktualne zadania w pracy społeczno-politycznej ogólnie w Instytucie stronnictwa, a szczególnie przygotowania do VIII Kongresu ZSL były wczoraj w Warszawie głównym tematem obrad XXIII Plenum NK ZSL.

Obradom przewodniczył prezes NK — Stanisław Gucwa.

Narada rektorów szkół wyższych

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim 11 i 12 bm. odbyła się w Warszawie narada rektorów szkół wyższych, podległych resortowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — ANDRZEJ WERBLAN, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — JAREMA MACISZEWSKI oraz przewodniczący Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — prof. JAN SZCZEPANIK.

Szkolnictwo wyższe w Polsce przeżywało w minionym 10-leciu intensywny rozwój. W uczelniach resortu nauki liczba studentów wzrosła z 287 tys. w roku 1970 do 375 tys. w br.; na studiach dziennych kształcą się 237 tys. słuchaczy. Z 80 tys. do 108 wzrosło w ciągu 10 lat zatrudnienie. O 60 procent zwiększyła się liczba miejsc w domach akademickich, 75 tys. miejsc przybyło w stołówkach studenckich.

Ilościowy rozwój nie przesłania jednak istotnych niedostatków szkolnictwa wyższego. Przepelnienie sal dydaktycznych i laboratoriów, niedostateczne ich wyposażenie w aparaturę naukowo-badawczą, braki w zagranicznej literaturze fachowej — to tylko niektóre mankamenty. Obok tych materialnych — przedmiotem troski są i te, które tkwią w systemie pracy uczelni.

Programy studiów — niekiedy zbyt przydatkowe — mają ciągle zbyt mało powiązań z praktyką. Ilościowemu rozwojowi badań naukowych nie zawsze towarzyszy ich wysoka jakość; wiele jest jeszcze badań pozorowanych, niektóre wykazują małą skuteczność w sferze praktyki. Zbyt wiele jest uciążli-

wości typu biurokratycznego, które są przedmiotem uzasadnionej krytyki środowisk naukowych.

Ze środowisk studenckich wysuwane są niekiedy zarzuty, że uczelnia — mająca działającą w trójformule: nauka — dydaktyka — wychowanie — przekształca się w swego rodzaju zburokratyzowaną instytucję, wypuszczającą niedoświadczonych specjalistów, którzy w dodatku nie mogą czasem znaleźć pracy w swoim zawodzie. Jeśli nawet jest w tej ostatniej opinii gruba przesada — i tak wyznacza to pewne niezbędne kierunki działań, koniecznych dla umocnienia roli szkoły wyższej jako ośrodka myśli naukowej i życia intelektualnego, kuźni kadr o wysokim poziomie zawodowym, moralnym i obywatelskim. Ten cel przyswójca prowadzącemu od 2 lat pracom nad ukształtowaniem perspektywicznego modelu polskiej uczelni.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski w wygłoszonym na naradzie referacie poinformował, że podjęto już prace nad nowelizacją, w duchu zgłaszanych ze środowiska akademickiego postulatów, obowiązującej obecnie pochodzącej z 1968 r. ustawy o szkolnictwie wyższym.

Omlet z... 310 tuzinów jaj

W czwartek w miejscowości Santurce w kraju Basków spadła na ziemię z łoskotem tona różnych kulinarnych składników, które miały przetrwać się pod ołkiem 98 kucharzy w omlet jakiego nie było. Tragedia nastąpiła, gdy brygada złożona z trzydziestu kucharzy uczestniczących w odbywającym się tu konkursie kulinarnym przystąpiła do operacji przetwarzania kolosalnego omletu na drugą stronę.

Niedoszły rekord świata, przyrządzony w tradycyjny hiszpański sposób, składał się z 310 tuzinów jaj, 100 kilogramów ziemniaków, 250 kilogramów cebuli, 150 kilogramów przypraw, 300 litrów oleju i 12 kilogramów soli. Całość kosztowała 100 tys. peset, tj. około 1400 dolarów.

Jak padeła apencja, kucharze nie podjęli się do domowej próby i rozszedli się do domów, gdzie przypuszczalnie oczekiwali ich żony z omletami.

Zachodniemieccy kardynałowie w Częstochowie i Wrocławiu

12 bm. delegacja zachodniemieckiego Episkopatu — Konferencja Biskupów przebywała w Częstochowie, gdzie odbyło się spotkanie z Episkopatem Polskim i wspólne uroczystości religijne na Jasnej Górze. Odbyło się wspólne posiedzenie Konferencji Episkopatu Polski i delegacji zachodniemieckiej Konferencji Biskupów. Uczestniczyli w

niej przewodniczący obu konferencji, kardynałowie Stefan Wyszyński i Josef Hoefner.

Wczoraj zachodniemieccy kardynałowie i biskupi przybyli do Wrocławia, gdzie koncelebrowali mszę w Katedrze Wrocławskiej położonej na Ostrowie Tumskim — najstarszej, piastowskiej części miasta.

Nadal chłodno

W dalszym ciągu utrzymuje się fala chłodu. Temperatury maksymalne na terenie kraju wahają się od 17 st. w Kolobrzegu, Opolu, Słubicach do 18 st. w Ketrzynie, Olsztynie i Miawie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 13 do 14 bm. przewiduje w dalszym ciągu chłód i deszczowo. Spodziewane jest zamurzenie duże z rozpozodzeniami i okresowymi opadami. Temperatury maksymalne będą od 12 st. do 17 st. a minimalne od 5 st. do 10 st.

Uliczny wyścig samochodowy

Atrakcję dla sporej rzeszy łódzkich miłośników motoryzacji przygotował przynajmniej „Klub Auto Moto” działający przy FTIAT „Elta”. Otóż

w ramach I Rajdu Bałuckiego, będącego eliminacją rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu łódzkiego, w Łodzi odbędzie się uliczny wyścig samochodowy.

Zarówno rajd, jak i wyścig rozpoczyna się 4 października br. Wyścig rozpocznie się tego dnia o godz. 18 i odbędzie się na petli u zbiegu ulic Maratońskiej i Bratysławskiej. Przewiduje się udział ponad 30 zawodników, oczywiście posiadających licencje, którzy starować będą w trzech klasach. Wyścig rozegrany zostanie w ten sposób, że o 30 sek. na trasę wypuszczana będzie para zawodników, a ostateczna klasyfikacja ustali się na podstawie uzyskanych czasów. Będzie to niewątpliwie bardzo atrakcyjna impreza.

I Rajd Bałucki, zarówno dla osób posiadających licencje, jak i nie-licencjonowanych, rozpocznie się tego dnia o godz. 20 na Starym Rynku. Skąd zawodnicy pojedą trasą: Łódź — Zgierz — Grotniki — Łódź. Zapisy chętnych przyjmuje „Klub Auto Moto” przy „Elcie”, ul. Aleksandrowska 67/68, (tel. 52-60-41) do 27 bm. (s)

SPORT SPORT SPORT SPORT

Dziś na ligowych boiskach

Za pięć dni, wicemistrzowska Jednostka RTS Widzew zmierzy się w znaczącej teoretycznej pierwszej próbie o europejskie puchary. W środę 17 września na słynnym Old Trafford w Manchesterze Widzew stanie do niełatwego pojedynku pierwszej rundy rozgrywek o puchar UEFA, mającej za przeciwnika utytułowany zespół Manchester United. Od tej próby zależać będzie dalszy los łódzkiej drużyny w tych rozgrywkach.

Zanim jednak widzowie udadzą się do stolicy angielskiego przemysłu włókienniczego, stana w Zabrzu do kolejnego ligowego spotkania z tamtejszym Górnikiem. Również i w tym meczu Bontek i jego koledzy szukają będą szansy wzbogacenia dorobku punktowego, gwarantującego utrzymanie się w czwóćce ta bell ekstraklasy. Choć taktyka gry na zabrzańskim stadionie podporzą-

downa będzie (i słusznie) przede wszystkim rezerwacji sił na środowy mecz w Manchesterze, doświadczeni Widzewcy wyjdą już w poniedziałek.

O godz. 17 na stadionie przy al. Unii rozpocznie się również interesujący mecz pierwszoligowy ŁKS — Ruch. Interesujący choćby z tego względu, że podopieczni M. Geszke „osmielili” zwycięstwem w pucharowym spotkaniu w Krakowie będą zapewne szukali szans ubiegania się o tak potrzebne punkty. Jak na razie, Jednostka z al. Unii zdobyła w ligowej batalii dopiero jeden punkt (remis z Widzewem w trzynastych łódzkich derbach pierwszoligowych). O wiele za mało, jak na aspiracje zespołu oraz oczekiwania kurczącej się, choć jeszcze liczącej rzeszy kibiców.

W pozostałych meczach szóstej kolejki ekstraklasy zmierzą się: Arka — Zagłębie, Odra — Lech, Śląsk — Bałtyk, Stal — Motor, Zawisza — Wista.

Również dziś w meczu o mistrzostwo II ligi Jednostka Piotrkowska Concordii zmierzy się (pozaatak) z Concordią z Jągielonią. Trener II. Pomiedziak będzie mógł już wstąpić do zespołu byłego zawodnika Rakowa pomocnika — K. Jagiella (zyczymy udanego debiutu). Natomiast w meczu trzecioligowym pabianicki Wiśniakier podejmie elblaska Olimpię (niedziela, godz. 11.15).

Wczoraj odbył się pierwszoligowy mecz, w którym Szombierki pokonały Legię 3:2. Mimo porażki, Legia utrzymała na razie pierwsze miejsce w tabeli.

Bramki zdobyli: Ogza — 3 i Janik, a dla Legii — Adamczyk — 2.

Zapadły decyzje, dotyczące rozegrania zaległych spotkań naszych zespołów. Pojedynki o mistrzostwo I ligi Śląsk Wrocław — Zawisza Bydgoszcz odbędą się 12 października, a spotkanie IV rundy pucharu Polski Motor Lublin — Legia Warszawa rozegrane zostanie 20 bm. Natomiast pucharowy pojedynek Błękitni Kielce — Polonia Bytom odbędzie się 17 września. (Nie ustalono terminu spotkania Stal Rzeszów — Widzew).

W spotkaniu o superpuchar Portugaliz Sporting Lizbona zremisował z Benfica 2:2. Również takim samym rezultatem zakończyło się spotkanie FC Napoli — West Bromwich Albion. W zespole neapolitańskim zadebiutował Holender — Ruud Krol.

WIDZEW — STAL RZESZÓW

I GÓRNIK WESOŁA — GWARDIA

Kolejne mecze w bokserskiej ekstraklasie

W ubiegłym tygodniu wznowiła rozgrywki pięcioklasowa ekstraklasa. Łódzkie drużyny przystąpiły do walki o mistrzostwo punkty ze zmiennym szczęściem. Gwardia pokonała na własnym ringu zespół Zagłębia Lubin, natomiast Widzew minimalnie przegrał na wyjeździe z gliwickim Carbo. Zresztą mecz ten mógł się zakończyć zwycięstwem łodzian, lecz znów dała o sobie znać gospodarności sędziów.

W najbliższą niedzielę o godz. 11 w roli gospodarza wystąpi tym razem zespół Widzewa. Przeciwnikami łodzian będzie zespół rzeszowski Stal. Podopieczni trenera Zdzisława Filipiaka mają z tym teamem „bokserskie porachunki”. To właśnie rezerwowanie wyeliminował Widzew z decydującej walki o awans do I ligi. Tak więc obok walki o mistrzostwo punkty, pojedynek ten będzie miał znaczenie prestiżowe. Oba zespoły znajdują się na ostatnich miejscach w ligowej tabeli grupy I. Minimalnie o 7 pkt. lepsza jest Stal. Z teoretycznych naszych rozważań wynika, że właśnie pomiędzy tymi drużynami powinna rozstrzygnąć się decydująca walka o utrzymanie się w gronie najlepszych polskich drużyn. Rzeszowianie w pierwszym meczu po wakacyjnej przerwie przegrali na własnym ringu z Wiską Morzy Będzin. Stoiła więc na łódzkim ringu przed bardzo trudnym zadaniem, zważywszy, że Widzew zupełnie nieźle z koleżkami w Gliwicach. Łodzianie przystąpiła do meczu w swym najsilniejszym składzie. W niektórych kategoriach przewidziane są korekty, ale o tym przekonamy się już w niedzielnym meczu.

Ciężkie zadanie czeka natomiast łódzka Gwardię. Udać się ona na wyjazdowy mecz do Górnika Wesoła. To zdecydowanie najsłabszy zespół II grupy rozgrywek, ale... nie należy groźny na własnym ringu. Szkoleniowiec Gwardii — Stanisław Pisarek będzie miał duże trudności ze skompletowaniem silnego składu. Nie ma absolutnie zawodnika, który walczyłby w kategorii lekkośredniej bowiem Kołowacki po ostatnim nokcaudzie musi pauzować. Ponadto pod znakiem zapytania będzie stał występ w wadze średniej Cichoza. Są jednak szanse na zwycięstwo. Punkt przyzbyt zdobyć na pewno Pleśniak, Borkowski, Plećki i... Liczy my na przebudzenie się Leskiego, Kubisa i ewentualnie zwycięstwo jednego z młodych pięściarzy J. Kazimarka i Golańskiego. To jest wóczas 12 pkt. Czy jednak nasze teoretyczne rozważania potwierdzą się na ringu w Wesołej? (asz)

M. Majkowski liderem

Na trasie prowadzącej z Łodzi do Sieradza (153 km) rozekrano wczoraj drugi etap ogólnopolskiego wyścigu po ziemi łódzkiej i sieradzkiej. Zwykły reprezentant łódzkiego Włókniarza — M. Majkowski z czasem 3.31,82 i wyprzedził J. Brzeźnego (Dolme) — 10 sek. straty, F. Andrzelewskiego (Stomil) — 20 sek., oraz J. Szpakowskiego (RLKS), Z. Pięte (Stomil) — i J. Jagiella (Gwardia Ł.) — wszyscy po 32 sek. straty. Ładne finisz wygrał: w Poddeblicach — Komlniak (Dolme), w Zadzimiu — A. Krystofiak (Gwardia Ł.), w Widawie — S. Podwojnyak (Legia) i Burzeninie — Majkowski. Po dwóch etapach prowadzi Majkowski, małże łączny czas 5.04,29 przed J. Brzeźnym 5.05,19 i F. Andrzelewskim 5.05,24.

Najaktywniejszym kolarzem jest Majkowski mając na swoim koncie 24 pkt., wyprzedza on Andrzelewskiego — 11 pkt. i Nowickiego — 10 pkt.

Dzisiaj dwa etapy. O godz. 9 rozpocznie się indywidualna jazda na czas (22 km) na trasie Woźniki — Zadzim — Woźniki. O godz. 14 uciechny wyścig wyrusza na 115-kilometrową trasę prowadzącą z Sieradza przez Warta — Błaski — Charłupie Wlk. — Złoczew do Burzenina. Impreza zakończy niedzielny etap, prowadzący z Burzenina przez Złoczew, Osieków, Widawę do Zdunskiej Woli. (w)

Skok ceny złota

Na zurychskiej giełdzie złota cena unci złotego kruszcu skoczyła w piątek rano niemal o 20 dolarów, osiągając najwyższy poziom od 7 miesięcy. Kurs otwarcia wyniósł 666,50 dol. Na giełdzie w Londynie cena unci złota wzrosła w piątek rano do 697 dol., to jest o 17 dol. więcej niż w czwartek wieczorem. Na obu tych największych giełdach złota w Europie cena kruszcu w ciągu dnia nieco spadła, ale nadal utrzymywała się na wysokim poziomie.

Zmarł prof. Aleksander Jabłoński

W Skierniewicach, w wieku 82 lat zmarł prof. Aleksander Jabłoński, sławny fizyk, członek zagranicznych i krajowych towarzystw naukowych, doktor honoris causa uniwersytetów w Windsor (Kanada), Gdańsku i Toruniu. Zmarły był twórcą toruńskiego ośrodka fizyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika o znaczeniu międzynarodowym. Za wybitne prace naukowe i zasługi otrzymał nagrody państwowe, odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

Makabryczny wypadek w Pakistanie

Tragiczny wypadek wydarzył się w Pakistanie w pobliżu miejscowości Faisalabad położonej około 300 km na południe od Islamabadu. Zdarzając tam do domu przez małą, uczęszczaną okolicę 15-letnia dziewczyna została rozszarpana przez sforę dzikich psów. Wypadek jest tym tragiczniejszy, że ludzie słyszeli krzyki dziewczynki, a byli i tacy, którzy widzieli, co się dzieje, ale nikt nie przyszedł dziecku z pomocą. Świadkowie wypadku stwierdzili, że sytuacja była taka, iż czuli się bezradni.

Kronika wypadków

* Godz. 5.55. Z powodu uszkodzenia wentry na skrzyżowaniu ul. Kopernika z al. Włókniarzy wykołowała się docepka tramwaju linii 8/13. Przerwa w ruchu na tym odcinku trwała 35 minut.

* Godz. 13.35. W Strykowie na ulicy 16 Stycznia wybiekła zła stojącego samochodu 12-letnia Ewa S. i wpadła na „Flata”. Dziewczynka doznała wstrząsienia mózgu i złamała uda.

* Godz. 16.40. Kierujący „Zukiem” LDD 1609 na ulicy Pleknej 1 stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Zanotowano straty materialne w wysokości 10 tys. zł.

* Godz. 16.40. Nietrzeźwego kierowca motocykla WSK 1K 3874 Krzysztof W. na skrzyżowaniu ulic: Trażńska — Zbaraska najechał na tył samochodu „Wartburg”. Ofiar w ludziach nie było. Straty nieznaczące. (ch)

Rząd proponuje wprowadzenie w 1981 roku wszystkich wolnych sobót dla ogółu zatrudnionych i skrócenie tygodniowego czasu pracy do 42,5 godziny. Oznaczałoby to ustalenie dziennej zmiany pracy na 8,5 godziny, z uwzględnieniem przysługujących przerw śniadaniowych. Taka formuła skrócenia czasu pracy została nam zaproponowana przez premiera na niedawnym posiedzeniu Sejmu. Jak wiadomo, była to odpowiedź na postulaty wprowadzenia wolnych sobót, liczenie wysuwane przez strajkujące załogi.

Trzeba rozważyć tę administracyjną decyzję. Jest ona kompromisem między dotychczasowym czasem pracy (46 godzin w tygodniu), a uzyskaniem wolnej soboty, co skróciłoby tydzień roboczy do 40 godzin.

Wydłużenie dnia pracy do 8,5 godziny wydaje się rozwiązaniem trafnym, choć — dodajmy od razu — potrzebne jest rozpatrzenie tej propozycji przez załogi każdego zakładu. Czy lepiej będzie zacząć pracę wcześniej, a kończyć ją dotychczas? Może odwrotnie? A może po 15 minut więcej na początku i końcu zmiany? Czy jednak wtedy nie będą to kwadransy zmarnowane na spóźnienia i składanie roboty przed wyjściem? Dalsze, ważne pytanie: Jak dostosują się do nowej sytuacji komunikacja miejska i podmiejska? Dotychczas obowiązuje przecież pewien wypracowany system

zróżnicowanego zaczynania i kończenia pracy tak, aby zmniejszyć tłok w pociągach, tramwajach i autobusach. Trzeba o tym wszystkim pomyśleć, porozmawiać i pozmieniać, zanim nowy wymiar czasu pracy wejdzie w życie.

To jednak zaledwie początek spraw wymagających przemyślenia. Pamiętajmy, ile to przed kilkunastu laty zapisałyśmy na temat organizacji

żsinnę. W sklepowych kolejkach odzywały się głosy, że z tych sobót więcej kłopotu niż rzeczywistego pożytku.

JAK WIĘC ZORGANIZOWAĆ JE TERAZ, GDY BĘDĄ NIE CO MIESIĄC, LECZ CO TYDZIEŃ?

Sądzą, że podstawową sprawą jest praca handlu. Na całym świecie, wszędzie tam, gdzie są wolne soboty, ten dzień przeznaczony jest na wspólne za-

podczas ostatnich wydarzeń. Handlowcy mają także prawo do wypoczynku, ale może — na przykład — w poniedziałek, co również daje dwa kolejne, wolne dni?

A sprawa wolnych sobót w szkole? W niektórych krajach, mających od dawna dwa dni wypoczynku w tygodniu, młodzież uczy się w sobotę, ale ma dzień wolny w środku tygodnia, gdyż naukowcy twierdzą, że obciążenie sześcioma kolejnymi dniami zajęć w szkole jest zbyt duże. Nie proponuje, oczywiście, tego rozwiązania u nas ze względu na zbyt duży udział pracujących matek, ale czy nie warto by skłonić resortu oświaty do wprowadzenia przynajmniej części wolnych sobót — na przykład w maju, czerwcu, wrześniu, kiedy pogoda pozwala na dwudniowy, aktywny wypoczynek. Takie postulaty były również wysuwane podczas społecznej dyskusji.

Trzeba jak najszybciej zastanowić się nad tymi wszystkimi sprawami, przyszykować je w przedsiębiorstwach organizacjach związkowych, na sesjach rad narodowych, w prasie. Chodzi o to, by przyszłe rozwiązania — niekiedy centralne, jednolite w całym kraju — zyskały społeczną akceptację, by nie zostały arbitralnie narzucone przez administrację, a wypracowane były dla nas przez nas.

Wolne soboty - od kłopotów

odpoczynku w wolne soboty, zmiany domowych obyczajów, nowego modelu życia rodzinnego. Właśnie życie ograniczyło te szumne plany. W wolną sobotę, tę pierwszą w miesiącu, pan domu spał zwykle dłużej, dzieci jak co dzień biegiły do szkoły, a mama — do dyżurnego sklepu, a tłok we wszystkich zaczynał się już od czwartowego popołudnia. Zamiast dnia dodatkowego wypoczynku był to dzień na zrobienie odkładanego od dawna prania, sprzątnięcia i ewentualne wieczorne wizyty ro-

kupy — i to wcale nie w osiedlowym sklepie spożywczym. Uważam, że przede wszystkim w wolne soboty powinny pracować sklepy z artykułami przemysłowymi, zaś spożywcze — być może na zasadzie dyżurów, z wyjątkiem dużych domów handlowych.

Jest to, oczywiście, pogląd dyskusyjny, ale właśnie o dyskusję tu chodzi. Nie można zapominać o postulacie wprowadzenia wolnych sobót dla handlu, zgłaszanym przez pracowników tego sektora

„Szmaty kupuje! Szmaty kupuje!” — okrzyk podwórkowych handlarzy oferujących cynowe garnki, gliniane dzbanuszki i miotły za szmaty „wypadł” już niemal zupełnie z konglomeratu szumów i szeptów ulic wielkich miast. Wóz „szmaciarza” spotkać można już tylko na tzw. prowincji, a i to nieczęsto.

Nie o tanie garnki ani sentymenty tu jednak chodzi, ale o materialne efekty skupu i przetworstwa szmat, odzieży i odpadów włókienniczych. Przyjmując, że z jednej tony wełnianych surowców wtórnych przemysł otrzymać może — jak szacują specjaliści — 50 proc. pełnowartościowego surowca, a koszt jednej tony wełny z importu wynosi 1.800 dolarów, łatwo obliczyć, iż przy skupie, powiedzmy, 200 ton odpadów wełnianych zaszczędzić można 180 tys. dolarów.

Jednostką odpowiedzialną za przerób i skup odpadów włókienniczych w kraju jest Zjednoczenie Przetwórstwa Surowców Włókienniczych. Jego zadaniem jest także koordynacja działań spółdzielni zbierackich. W 30 zakładach ZPSW w ubiegłym roku przerobiono 69 tys. ton tych odpadów. W tym roku ilość ta wyniesie blisko 77 tys. ton. Do zakładów podległych zjednoczeniu trafiają materiały użytkowe od ludności — około 40 tys. ton w tym roku — oraz odpady z przemysłu (ścinki tkanin, dzianin, przędzy), których nie jest on w stanie wykorzystać. Z odzyskanych surowców wyrabia się gotowe produkty: koidry, materiały poduszki, tkaniny, watę techniczną, przędzę, a także półfabrykaty: czysciwo, materiały ocieplające i izolujące dla wielu gałęzi gospodarki. W przyszłości główne kierunki rozwoju przetwórstwa włókienniczych surowców wtórnych, to produkcja mat ocieplających i izolujących oraz włókniwy.

Teoretyczne możliwości skupu są jeszcze większe. Oblicza się, że już teraz można byłoby kupić około 80 tys. ton samych tylko surowców użytkowych. W zakładach przemysłu lekkiego natomiast powstaje blisko 82 tys. ton odpadów.

— Ile włókienniczych surowców wtórnych w kraju marnujemy? — Na to pytanie nikt w ZPSW nie umiał odpowiedzieć jednoznacznie. Nie ma bowiem odpowiedniej statystyki

i ewidencji. W zjednoczeniu twierdzą, że wykorzystują wszystko, co kupują. W rzeczywistości jednak, jak ustaliśmy, około 18 tys. ton pozostaje nie wykorzystanych. Są to różnego rodzaju kurze, krajki, a także syntetyki. Niewielkie z tego ilości sprzedaje się rolnikom; służą jako materiały izo-

lujące, ocieplające, czysciwo... W tej chwili przemysł przetwórczy, a tym samym skup, ograniczony jest m.in. możliwościami technicznymi własnych zakładów. Trudno już bowiem mówić o lepszym wykorzystaniu posiadanej bazy. Większość urządzeń, którymi przedsiębiorstwa dysponują, to maszyny stare, z których przemysł włókienniczy dawno już zrezygnował. Uniemożliwia to m.in. skup i powtórne wykorzystanie włókien syntetycznych. Z syntetyków, poza anilana, nie kupuje się i nie prze-

do dziesiątym innym. Brakuje odpowiednich maszyn, takich jak np. krajarki rotacyjne, szarpacze, maszyny do przesywania włókien. W zakładach przetwórczych mają duże kłopoty z wydzieleniem z nich m.in. włókien naturalnych. Zdaniem z-cy dyrektora

rowców wtórnych obniża cenę wyrobu. Niektóre zakłady, starannie licząc własne zyski, nie podejmują takiej produkcji. Nie jest to dla nich sprawa opłacalna. Duże znaczenie dla poprawy tej sytuacji miałyby realizacja Uchwały nr 9 Rady Ministrów z lutego br. Zobowiązuje ona producentów do ścisłego ilościowego i wartościowego ewidencjonowania surowców wtórnych. Chodzi jednak o realizację jej postanowień.

Od lutego minęło już sporo czasu, a uchwała nie została do tej pory opublikowana w Monitorze Polskim. Nie ma również

egzekwuje się duże kary. O tym, że za spalanie tony odpadów czy makulatury ktoś coś zapłacił — jakoś nie słychać.

Właściwie gospodarce surowcami wtórnymi nie sprzyja również niewielka sieć punktów skupu. Na każdy z nich przypada w kraju 25 tys. osób, a powinno być 5-7 tysięcy. Uporządkowania domagają się też zasady współdziałania zjednoczenia i jednostek spółdzielczości pracy. Spółdzielnie, które często — np. w Warszawie — obsługują więcej dzielnic niż tamtejsze Okręgowe Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Surowców Włókienniczych, zajmują się

wyłącznie skupem. Kierują się przy tym swoimi racjami. Sami sobie układają plan. Często — nie bacząc na potrzeby i możliwości przetwórcze zakładów — kupują to, co im się najbardziej opłaca. Wolą więc np. — co oczywiście — metale nieelastyczne od szmat, czy makulatury. ZPSW nie ma na to żadnego wpływu. Niezależnie od wszystkiego, plan ZPSW przetwórstwa na 1985 r. przewiduje przerób 120 tys. ton odpadów włókienniczych. Taki jest wymóg rzeczywistości. Tylko w przemyśle

lekkim powstawać będzie bowiem wówczas około 100 tys. ton odpadów. Zdaniem dyrekcji zjednoczenia, dla wykonania planu konieczne są dwie rzeczy. Po PIERWSZE: rzeczywiste zainteresowanie problemem wszystkich stron — zakładów, organów administracji terenowej, samorządów mieszkaniowych, dozorców. Po DRUGIE — potrzebne są odpowiednie inwestycje na rozwój możliwości przetwórczych i sieci punktów skupu. W przypadku włókienniczych surowców wtórnych idzie o kwotę 1,5 mld zł. Według dyrektora Kamińskiego, są to nakłady niezbędne, a wydatki jakie musimy ponieść do 1985 r., szybko się zwróci. Program rozwoju branży ZPSW przekazało już do Urzędu Gospodarki Materialowej.

W przetwórstwie surowców wtórnych jest więc wiele do zrobienia. Doład chyba jakoś nie bardzo docenialiśmy te sprawy. O tym, że wtórne znacząco gorzej, mniej ważne, świadczy choćby fakt, iż zjednoczenie kilkakrotnie już zmieniało swoją resortową przynależność: podlegało Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, Ministerstwu Leśnictwa, Komitetowi Drobnego Wytwórczości, teraz Urzędowi Gospodarki Materialowej. Być może dziś, kiedy o surowce podstawowe coraz trudniej, na problem spojrzymy — a co ważniejsze: podejmiemy do niego — inaczej. Chodzi nie tylko o ustawę czy inwestycje. W ZPSW słyszałem opowieść, jak to w Skandynawii co pewien czas zbierają się dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych i długo zastanawiają się, czy produkowane przez nich towary będą mogły być powtórnie wykorzystane. Debata! I leża, a są przecież od nas bogatsi...

KRZYSZTOF SPYCHAŁSKI

Hałas nasz wróg!

Sąsiedztwo najstarszej łódzkiej elektrociepłowni przez całe lata nie dawało zbyt wiele spokoju mieszkańcom okolicznych domów. Dzień i noc słychać było dobiegające się z budynków EC-1 jednostajne dudnienie, co przez dłuższy czas stawało się nie do wytrzymania dla niektórych. Łodzianie zaczęli interweniować, w wyniku czego sprawa trafiła się do pracowni Instytutu Techniki Ciepłej, a dokładniej mówiąc — do Laboratorium Akustycznego ITC. Z przeprowadzonych przez nich pomiarów wynikało, że hałas spowodowany pracą wentylatorów w EC-1 osiąga natężenie 80 decybeli (dB) przy budynkach mieszkalnych oddalonych od elektrociepłowni nawet o 2 km. Było to o 10 dB więcej niż określają normy, należało więc jak najszybciej zmniejszyć hałasowość wentylatorów. I zmniejszy się już wkrótce — o 15 dB.

Podobny problem mieli sąsiedzi „Uniotextu”, w którym dwa razy w tygodniu, zwykle nocą wydmuchiwano parę przy każdym rozruchu i zatrzymaniu kotłów w zakładowej ciepłowni. I tu również pomogli naukowcy z ITC, instalując tzw. tłumiki wydumchu pary, które zmniejszyły hałas o 30 — 40 dB. A to jest już bardzo dużo.

W Instytucie Techniki Ciepłej w Łodzi problemami hałasu zaczęto zajmować się 15 lat temu, chociaż tamtejsze Laboratorium Akustyczne powstało dopiero w 1976 roku. Pierwszym przedmiotem zainteresowania były wentylatory, potem badania rozciągnięto na inne urządzenia stosowane w energetyce, a ostatnio coraz więcej zamówień dotyczy także maszyn i urządzeń zupełnie nie związanych z energetyką.

Laboratorium Akustyczne ITC jest jedyną placówką w kraju, dysponującą m. in. komorą bezchłową (jedyną w Łodzi) i dwiema komorami pogłosowymi, w których prowadzi się badania hałasowości wentylatorów, silników i innych maszyn. Ponadto laboratorium posiada dużą aparaturę pomiarową firmy „Bretel end Kjaer” oraz minikomputer „Mera 305”, znacznie ułatwiający i przyspieszający prace naukowo-badawcze.

70 proc. tych prac ITC wykonuje dla swojej branży, resztę dla innych zleceniodawców. Obecnie laboratorium pracuje m. in. nad wyciszeniem urządzeń dla kompletnych kotłowni przemysłowych, eksportowanych do NRD, elektrowni w Yatananie w Turcji, nad wyciszeniem pracy silników — głównie tych największych — produkowanych we wrocławskim „Dolmle” i zychlińskim „Emile”. Nawiazany też został kontakt z pozostałymi łódzkimi elektrociepłowniami, które w dalszym ciągu dosyć głośno dokonują tzw. zrzuca pary. Wbrew pozorom, nie są to proste sprawy, gdyż niekiedy trzeba zmieniać konstrukcję całego urządzenia, a więc ingerować w proces technologiczny.

Badań nad hałasem prowadzi się w Polsce nawet całkiem sporo, ale ich wyniki raczej rzadko zostają wdrażane. Po prostu dlatego, że układy wyciszające podrażają na ogół wyrob, więc producentom nie zawsze na tym zależy, a wdrożenie takie nie jest wymaganych wymiernych efektów ekonomicznych. Jak bowiem obliczyć w zlotówkach, co zyskujemy na tym, że maszyny pracują ciszej?

Drugi problem, to brak w kraju przedsiębiorstwa produkującego układy wyciszające, co często sprowadza się do tego, że robi je... Instytut Techniki Ciepłej, który jest przecież placówką naukowo-badawczą, a nie — produkcyjną.

Bardzo długo zależało nam w Polsce przede wszystkim na zwiększeniu produkcji nowych eksperymentalnych, większych zyskach. O walce z hałasem nikt nie myślał, zostawiając ją na bliżej nieokreślona przyszłość. Teraz coraz częściej zamyślamy doceniać ciszę, gdy hałas atakuje nas w zakładzie pracy, na ulicy a nawet w domu, dzięki cieniok „oszczędnościowym” ścianom w nowych blokach. Działalność ITC wychodzi naprzeciw tym tendencjom, chociaż — szczerze mówiąc — mogłaby być ona znacznie szersza, gdyby nie kłopoty aparaturowe i kadrowe.

opom

Prawie sto milionów jaj rocznie i 855 ton drobiu — to wielkość, które niewiele mówią nam — skromnym zjadaczom jaj, kupującym je na tuziny, mendle czy kilogramy. Tych sto milionów jaj, to przyszła produkcja gigantycznej fermi kurzej budowanej dla Łódzkich Zakładów Drobiarskich przez łaski „Montoprzem” w województwie sieradzkim. Dokładnie na dwóch działkach — za wsią Chropy i wsią Bałdrzychów, oddalonymi od siebie o kilka kilometrów, niedaleko Poddębic. Całość zajmuje ponad 50 hektarów, bo wymaga tego i rozmiar samej produkcji, i konieczność stosowania stref ochronnych — zarówno dla dobrać drobiu jak i sąsiednich wsi.

Nie trzeba dodawać, że przedsięwzięcie to powstaje na odludziu, wśród lasów i pól. Dla budowlanych dodatków kłopot — wiercenie studzien głębinowych, budowa kotłowni, oczyszczalni ścieków, ciągnięcie sieci energetycznej, budowa dróg, dowożenie materiałów, a także pracowników. Jak do tej pory, zastrzeżeń do „Montoprzemu” nikt nie wnosi.

KURZY INTERES

Chropy, to dwanaście kurników z fałstej blachy, przeznaczonych dla odchowania „młodzieży” od pierwszego dnia jej życia, do 21 tygodnia, kiedy to kury zaczynają się nieść. Dla ciekawości: w jednym kurniku mieści się 17.600 kurcząt, w sztucznym świetle kurnikowym pojęonych i karmionych urządzeniami sterowanymi elektronicznie. Obsługa, odpowiednio przygotowana pod względem fachowym, czuwać będzie przy monitorach. Oczywiście, będzie także obsługa czysto hodowlana.

Po odchowaniu, gotowe do produkcji jaj kury zostaną przeniesione do równie sztucznego „świata” w Bałdrzychowie. W trzykondygnacyjnych kurnikach (będzie ich 24, po 22.900 kur w każdym), unieruchomione w swoich klatkach, odżywiane jak wyżej, znośić będą jaja na przesuwającej się taśmie. „Montoprzem” — jedyny obok „Elektromontażu” wykonawca tej prawie miliardowej inwestycji — jest „w porządku”. I w Chropach, gdzie rządzi technik Andrzej Królkowski i w Bałdrzychowie, gdzie przewodzi inż. Jerzy Patara. Zważywszy, że praca oddziału bałdrzychowskiego uzależniona jest od odchowawcy w Chropach kur, postanowiono część oddziału w Chropach wybudować odpowiednio wcześniej — przed terminem, by w dniu zakończenia całości (31 maja 1982) mogły pracować już sba oddziały. Zastosowane wewnętrzne eta-

powanie, co dobrze świadczy o budowlanych i ułożeniu sobie współpracy z inwestorem.

Zanim przystąpimy do sedna sprawy wspomnijmy jeszcze, że do „Montoprzemu” należy przygotowanie całego terenu (z instalacjami włącznie), fundamentów pod kurniki, budowa różnych koniecznych obiektów towarzyszących, montaż kurników i instalacji wewnętrznych. Kurniki i urządzenia są z NRD i wszystkie już nadeszły na oba place, monterzy niemieccy dozorują pracę naszych monterów.

Za późno już w tej chwili na wątpliwości narzucające się w związku z gigantyzmem przedsięwzięcia. Czy akurat taka forma, tej wielkości, należy do optymalnych? „Bacutill” wprawdzie zapewnia inwestora, że pasza będzie, ale 70 ton paszy dziennie to bardzo dużo. Do kurcząt się nie przemówi, nie zagrzeje ich słowem — albo jest pasza, albo jej nie ma! Nadejdzie znowu zima stulecia, trafi się jakiś kataklizm energetyczny czy epidemia, by trzeba było uisnąć do spisywania strat. Za późno jednak w tej chwili, kiedy importowane urządzenia są już na placu, by się nad tym rozwodzić. Rzecz teraz w tym, by najlepiej to wszystko wykorzystać.

Istnieje wszakże pewien szczegół, który może wzbudzać niepokój, a o którym pisać jeszcze pora. Szczegół notabene nie objęty

kontraktem. A kontrakt — dodajmy dla ścisłości — był podpisywany bez udziału przyszłego użytkownika fermy — Łódzkich Zakładów Drobiarskich. Decyzja zakupu pięciu ferm w NRD była odgórna.

Otóż ferma będzie pracować przez cały rok, z małymi przerwami na konserwację urządzeń. Taka ilość „pensjonariuszek” (ponad 3/4 miliona) da co najmniej nie mniej niż więcej tylko sto ton odchodów, czyli 20 ciężarów — jak nazywają to fachowcy — kurzego pomiotu. Niezłego nawozu z dużą ilością azotu, pod warunkiem, że używany jest w porę i rozsądnie.

W NRD — kraju, jak wiadomo, rolniczo skolektywizowanym — problem ponoc nie istnieje — odchody te wozami asenizacyjnymi wywozi się na pola dużych gospodarstw.

Co u nas zrobić? Łódzkie Zakłady Drobiarskie nie wyobrażają sobie siebie w charakterze detalisty, handlującego wśród okolicznych chłopów furmankami kurzego nawozu. Mówiono więc na początku, kiedy sprawa jeszcze była w sferze projektów, o suszeniu odchodów w oparciu o urządzenia z krajów kapitalistycznych. Sprawa upadła. W 1978 r. Zakłady Drobiarskie zleciły „Instalprojektowi” w Warszawie opracowanie koncepcji suszenia odchodów, a jako jej podstawę przyjęto urządzenia do suszenia zielenki. Sprawa wydaje się prosta, kiedy się o niej tylko pisze. Po pierwsze jest to koncepcja jeszcze nie sprawdzona, po drugie weźmy taki choćby jeden aspekt sprawy; jak zapachy przy suszeniu odchodów, odbiegające na pewno od zapachów zielenki. Dodajmy, że na 1 kg susza przypadnie półtora kilograma węgla...

Innego kierunku podobno nie ma. W tym roku rozpocznie się opracowywanie dokumentacji — a od dokumentacji, jak nam wiadomo, do efektów droga jest przeważnie daleka. Tymczasem zakład rusza w 1982 r. Należy się więc spodziewać hańd odchodów tuż za Bałdrzychowem. Odchodów, które poleżą sobie może rok, może dwa zanim problem suszenia zostanie pomyślnie rozwiązany. Odchody te ponoc — tak się mówi — nie pachną brzydko, póki ich nie ruszać, ale czy to prawda? Nikt tego w takich ilościach przecież nie oglądał i — przepraszam — nie wahał...

Będą na pewno — obym się okazała złym prorokiem! — interwencje ochraniający przyrody i gorzkie badania na temat naszej niegospodarności. I na pewno także uwagi ponieważasie o inwestycyjnej gigantomanii, decyzyjach podjętych z gęstem, ale tylko z gęstem, bez głębszego namysłu. Nikt nie ma nic przeciwko fermom kurzym, dobrze że jarka będą przez cały rok, że nie będzie sezonowości w ich sprzedaży — a tego się po tej inwestycji spodziewamy. Ale dwie mniejsze fermy — zamiast jednej olbrzymiej — nie miałyby jednak tak dużego problemu końcowego.

A. PONIATOWSKA



Tegoroczna Miss Ameryki została wybrana przedstawicielką Oklahomy. 21-letnia studentka wokalistyki Susan Powell. Zwyciężyła konkursu ma 1,62 m wzrostu, waży 50 kg i jest rzymskokatoliczką. Na zdjęciu — przyjmuje bierzo z rąk byłej Miss Ameryki Susan Perkins.

Niedyskrecje

Zgodnie z ustawodawstwem brytyjskim następcą tronu traci do niego prawo, jeżeli poślubi katoliczkę. Przed tym dylematem staje książę Karol, obecny następcą tronu po królowej Elżbiecie II. Od dłuższego czasu krąży bowiem pogłoski o ewentualnym jego małżeństwie z księżniczką Astrid z Luksemburga, która jest wyznania rzymskokatolickiego. O wadze, jaką przywiązują ortodoksyjni protestanci brytyjscy do zasady niedopuszczania do rodziny panującej rzymskokatolików, świadczy fakt, że interwencje w sprawie niedopuszczenia do ślubu Karola z Astrid podjął u dworu królewskiego przywódca doktrynerskiej szkockiej organizacji protestanckiej Lodge of Scotland, Thomas Orr. Oświadczył on następnie publicznie, że według uzyskanych wyjaśnień rodzina królewska pozostanie wierna tradycji niedopuszczania katolików do swego grona.

Dziennik hiszpański „El País” doniósł niedawno o powrocie do kraju niejakiego Angello Velasco. Człowiek ten przeżył niezwykle przygodę w Ameryce Południowej. Kilkanaście lat temu wyjechał z Hiszpanii do Argentyny z zamiarem zostania księdzem-misjonarzem. Wstąpił tam więc do seminarium duchownego, ale tuż przed jego ukończeniem i uzyskaniem święceń kapłańskich, owdowiał żoną, którą wybrał się na poszukiwanie tego kruczu w rejonie Amozonii. W czasie podróży napotkał nieznaną mu grupę Indian, które uznało go za boga — syna Księżycy — i wybrało na swego króla. Przydzielono mu specjalną rezydencję. 23 żony, które w ciągu 10 lat królowania urodziły mu 60 dzieci. Władza Velasco przetrwała została buntem poddanych, wybuchłym na skutek podjętych przez niego prób wprowadzenia zakazu ludocierstwa i kultu krokodyli, którym to zwyczajom plemię holduje od niepamiętnych czasów. Wypędzony przez Indian powrócił do Hiszpanii, gdzie podobno spisuje swoje pamiętniki mające — jak donosi gazeta — szansę stać się bestsellerem światowym.

CALUS: MOJE HOBBY

Kiedy na boisku stadionu Maracana wśród graczy drużyn Flamengo i Fluminense pojawił się niespodziewanie starszy, skromnie wyglądający człowiek i podbiegłszy do jednego z zawodników — Zico, ucałował go siarczęście — kilkudziesięciotysięczna widownia (a wraz z nią miliony widzów w całej Brazylii) ubawiła się serdecznie. Wszyscy wiedzieli już, że nie był to spontaniczny gest uwielbienia dla czołowej „gwiazdy” brazylijskiego futbolu, lecz realizacja planowego zamierzenia ze strony człowieka, którego hobby jest tyle rzadkie, co oryginalne: rozdawanie całusów!

Jose Alves de Moura, Portugalczyk, od ponad 20 lat mieszkający w Brazylii, stał się w ostatnich miesiącach postacią znaną w całym tym wielkim kraju. Jego popularność rosła się z wielkimi przeszkodami, gdyż jego „konik” denerwuje nie tyle same „obiekty” jego zainteresowań, ile policję, z reguły czuwającą nad bezpieczeństwem w miejscach publicznych, które wybiera on jako teren swych akcji.

W styczniu tego roku na tymże samym stadionie Maracana de Moura został aresztowany, gdy zakłócił koncert na wolnym powietrzu w wykonaniu Franka Sinatra i dopadł go, aby wycisnąć na policzku pieśniarza pocałunek.

W początkach lipca jeździł po całej Brazylii w ślad za papieżem Janem Pawłem II (będąc po drodze parokrotnie zatrzymywany przez policję) i na

ostatnim etapie papieskiej wędrowki po Brazylii dopadł swego: przedarł się w Manaus przez koronę otaczającą papieską świtę i ucałował stopy Jana Pawła II. Tylko bezpośrednia interwencja wysokich dostojników kościelnych uchroniła wówczas „rozdawcę całusów” od aresztu. Ale w 4 dni później po wspomnianym meczu w Rio de Janeiro, znów wpadł w ręce organów bezpieczeństwa.

De Moura, zwany popularnie „beijoqueiro” (od „beijo” — pocałunek) ubóstwia całować znane osobistość i to w miejscach publicznych. Marzy — jak mówi — aby móc ucałować Dulce Figueiredo, żonę obecnego prezydenta (zaznaczając — „o ile pan prezydent pozwoli”), oraz Sarę Kubitschek — wdowę po zmarłym tragicznie parę lat temu byłym prezydencie Brazylii. Wszyscy śledzą uważnie te jego wypowiedzi i perypetie z policją, zakładając się, czy zdoła on spełnić te swoje niezwykle marzenia.

Aresztowany w Rio de Janeiro Jose Alves de Moura stanął przed sądem, który jednak okazał wielką wyrozumiałość. Nakazał wprowadzić zbadanie „beijoqueira” przez psychiatrę, ale polecił wypuścić go z aresztu, stwierdzając w sentencji wyroku: „Szczęśliwie będzie społeczeństwo, w którym przestępcy zamienia broń na pocałunki” i określając pod sądowego jako „donkiszotowskiego romantyka”...

BYSZARD GINALSKI

Quedlinburg, ponad 1000-letnie miasto w górach Harzu ma wiele historycznych zabytków. Jednak o jego pięknie decyduje nie tylko romańskie, renesansowe i barokowe kościoły i kościoły pod Zamkową Górą, lecz także nietrawne domy kunców i rzemieślników, wznieszone w XVI wieku z tzw. pruskiego muzy. Aby domy te odnowić, władze Quedlinburga zaprosiły do miasta brygady polskich specjalistów od konserwacji zabytków. Od 1978 roku polscy konserwatorzy z PKZ z Torunia odbudowali i restaurowali domy o szkieletach z betonu, wypełnionym murem.



N/z: zabytkowe kamieniczki w Quedlinburgu odrestaurowane przez polskich specjalistów.

CAF — ADN



ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 186

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

Krzyżówka: Pociąg: KO, kos, park, markizy, antaba, Anin, bok, zagan, tyzka, ONZ, tuman, wiatr, księżarnia, ścip, zaleta, Pionowo: Kartacz, orkan, kły, syzlon, Pan, kabina, Martynika, Sana, barmanka, tow, czas, unia, traper, Tizka, ręką, gila.

Nagrody książkowe wylosowali: Paweł Pawlak, Łódź ul. Wandurskiego 30A, Ewa Karlińska, Piotrków Tryb., ul. Poprzeczna 3/10, Krystyna Kubiak, Łódź, ul. Armii Czerwonej 29/4, Roman Mioduchowski, Poddebice, ul. Południowa 1a/30, Anna Józwik, Łódź, ul. Selekcyjna 13/2. Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE
ROZKOSZY NR 184

Spiralo-krzyżówka

Ostatnia litera każdego wyrazu spirali dosłownie, jest równocześnie pierwszą literą następnego wyrazu.

SPIRALNIE: 1-2. To, co interesuje pewną niezwykłość. 3-3. Gwiazdozbiór nieba północnego, zawierający jedną z najbliższych galaktyk. 4-4. Alicja w przedszkolu. 5-5. Imię Christie. 6-6. Rodzaj papugi. 7-7. Cyganka z opery Paderewskiego „Manru”, której akcja toczy się w Tatrach w XIX wieku. 8-8. Jedna z Małych Wysp Sundajskich. 9-9. Skorupiak, a także popularna choroba społeczna. 10-10. Cyrk lodowcowy. 11-11. Wąłtornia. 12-12. Podstawowy, materialny element dzielenia. 13-13. Nowe wiadomości. 14-14. Miara powierzchni.

PIONOWO: A. Może być Górnicza, Nauczyciela lub Stocznowca. B. Najbardziej rozwinięta część instrumentu dętego. C. Miasto nad Nysą Szaloną. D. Janowska. E. Kameralny zespół muzyczny, składający się z 9 instrumentalistów. F. Bagier, szlamownik. G. Bardzo rzadki w Polsce ptak z rzędu drapieżnych, ceniony niegdyś w sokolnictwie. H. Dwukółowa taczka. I. Na dwóch pierwszych z okazji 30-lecia PRL.

A	B	C	D	E	F	G	H	I
K	G	J	2	A	N	D	R	O
A	Z	P	A	L	K	8	R	A
R	6	A	W	I	N	13	A	R
T	R	O	N	E	11	B	O	R
1	A	A	R	5	A	T	A	G
								4

WIRÓWKA



Do diagramu należy wpisać segarowe sześć wyrazów ośmioliterowych.
1. Imię Sempolowskiej. 2. Zespół nauk o lekach. 3. Słodkie wino, wybrane w niektórych krajach śródziemnomorskich — nazwane od góry na Krete. 4. Facjatka, podgatunek. 5. Jej stolica jest Drasno. 6. Port w Zatoce Neapolitańskiej, znany z wielu piosenek.

BARAN (21. 1. — 20. 4.): W tym tygodniu fortuna będzie łaskawa dla urodzonych w pierwszej dekadzie kwietnia. Chociaż i pozostał spod znaku Barana nie będą mogli narzekać na niełaskawość losu. Spotkanie w dużym gronie znajomych.
BYK (21. 4. — 21. 5.): Będą ośrodkiem w pracy i w podróży. Podjęte teraz zadania uwielbione zostaną pełnym sukcesem. Jeśli nie chcesz znaleźć się w kłopotliwej sytuacji zachowaj rozwagę i przeczność.
BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Podwój więcej czasu rodzinie i

ZNAKI ZODIAKU

emocjami, które często podpowiadają nierozważnie decyzje.
PANNA (24. 8. — 23. 9.): W stosunkach z najbliższymi musisz być wyjątkowo przychylny. Przejadaj się racjom innych i wyszukuj w nich punkty zbliżone z Twoim zdaniem. Pod koniec tygodnia wisiła osoby, a która widać sporę nadzieję.
WAGA (24. 9. — 23. 10.): W tym tygodniu spotkasz się z jakimś, który był może pomocna Ci w trudnym zadaniu. Skoncentruj uwagę na sprawie najważniejszej, resztę odkładając na później. Pod koniec tygodnia wisiła osoby, a która widać sporę nadzieję.

koniec tygodnia mały wyjazd za miasto.
SKORPION (24. 10. — 23. 11.): Nowe znajomości sprawią Ci przyjemność. Uwaga! wszakże byś nie rzucił do siebie osoby, która wiele może Ci pomóc w osiągnięciu zamierzonego celu.
STRZELEC (23. 11. — 22. 12.): Najbliższe dni będą sprzyjały Twym zamiarom i poczynaniom. Chwilę wolno od pracy wykorzystaj na salawatnie zalogiej korespondencji.
KOZIOROŻEC (23. 12. — 20. 1.): Nie podejmuj decyzji w którejś

nie mógłbyś się wycofać. Tylko rozwaga pozwoli Ci wywikłać się z sytuacji w jakiej się znalazłeś. Znaki przyjazne Baran i Lew.
WODNIK (21. 1. — 19. 2.): Twoje nadzieje mają szansę sprawdzenia się. Musisz być jednak stanowczy w poczynaniach. Ktoś dawno nie widziany szuka okazji do odświeżenia przyjaznych kontaktów.
RYBY (19. 2. — 18. 3.): Tylko cierpliwością możesz osiągnąć u-pragnione porozumienie. Bądź życzliwy i wyrozumiały, a należąca Ci sytuacja domowa ułoży się ku Twemu zadowoleniu.

dzienniczek



— Casy wieczór ma zepsuty, bo przypomniał sobie, że zaparkował auto w niedozwolonym miejscu...

* RUMUŃSKI INŻYNIER Stefan Nicolaescu zastła swoją „Dacie” mieszanką benzyny i metanolu, produkowanego z odpadów drewna. Samochód spala przeciętnie 3 litry benzyny i 6 litrów metanolu na 100 km. Po 4 latach eksploatacji „Dacia” jest w doskonałym stanie i choć przejechała już 180 tys. km, nigdy jeszcze nie przeszła poważniejszej naprawy.
* NIEWINNYM WINO-WAJCĄ nazywa siebie turysta z Warszawy (Zbigniew L.), który wybrał się kajakiem Czarną Hańczą na teren Wigierskiego Parku Narodowego. Gdy w stolicy PTK w Szymon Polwarku zapytał inspektora, czy wolno biwakować na wyspie Kamień, odpowiedział, że chyba tak, ale nie wie na pewno, bo nie ma odpowiedniej mapy. Piynąc, natknął się na tablicę o wymiarach 3 x 3 m, na której była mapa, a na mapie zaznaczono, że na wyspie Kamień biwakować wolno. Ucieszył się i cieszył się aż do chwili gdy nadziedziczył milicjanta i skierował mu mandat. Opuszczając nieogrodzoną wyspę dostrzegł w pobliżu jeszcze jedną tablicę, a na niej mapę z takim samym

18 tys. dolarów.
* PRZEKONANIE o nadzwyczajnej jakości polskich trunków socawia, że gubi się u nas czasem trzeźwe spożycie na to, ile tzw. gość świeżowy będzie chciał zapłacić za trochę naszej gorzalki. Oto wyjątki w jego rejsie do czego na statku „Gatczyński” w jego rejsie do Ameryki Południowej: whisky „Johnnie Walker”, „Ballantine” itd. — 5 dolarów USA za butelkę 3/4 litra, „Gordon Gin” — 3,80 dol., „Napoleon”, „Bardinet” — 3 dol., a butelka polskiej wódki syntetycznej, zawierająca trzy kwatery, — 10,85 dol. Cudzoziemcy, plynący tym statkiem pytali, czy zależy nam na zdobyciu dolarów, a dowiódłszy się, że tak jest istotnie, pytali dlaczego stosujemy na naszą wódkę ceny podobne jne.
* NAJLEPIEJ gdyby chirurgia zajmowała się nagie kobiety. Takiego zdania jest autor artykułu w szwedzkim czasopiśmie medycznym „Nordic Medicin”. Według niego kobiety, zwłaszcza w okresie płodności, mają na kórce mniej bakterii niż mężczyźni, a ubranie jest głównym nośnikiem bakterii



w sali operacyjnej Dalego naga kobieta byłaby w roli chirurga idealna.

* W ŁOMŻY USĘTO sprawców napadu na ekspedientkę sklepu w Zambrowie, która odniosła do banku dzienny utarg 611 tys. zł. Okazało się, że rabusiom na czterech młodych ludzi, mający po 19 lat. Rewidując ich mieszkonia, zakwestionowano pochodzące z kradzieży m. in. 3,2 tys. dolarów USA, 3 tys. franków francuskich, 251 tys. zł. książeczki PKO z wkładem 328 tys. zł, a także pistolet i karabinek automatyczny.



WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 635-55, 284-69
Informacja PKS 265-96
Dworzec Północny 747-23
Informacja telefoniczna 83
Komenda Wojewódzka MO 292-32
Centrala 677-22, 292-32
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 408-33
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe 334-22, 433-38
Rejon Pabianice 37-18
Rejon Zgierz 18-34-49
Rejon oświetlenia ulic 821-15
Pogotowie gazowe 335-85
Straż Pożarna 95, 686-11, 785-55, 357-77
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMot. 32-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 131-82

TELEFON ZAUFANIA 337-37

czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

JARACZA - godz. 18.30 „Rozmowy przy wycianianiu lasu”
14.09. godz. 18.30 „Pustaki”
7.15 - godz. 19.15 „Jednak kabaret”
14.09. godz. 18.30 „Kopciuch”
14.09. godz. 18 „Plotruś Pan”
MUZYCZNY - godz. 19 „Szelmowska swatki”
14.09. godz. 18 „Cnotliwa Zuzanna”
ARLEKIN - godz. 19.30 „Historia Paryża, królowica trojańskiego”
14.09. godz. 12 „Jak wyżej”
PINDO - godz. 10 „Król i królowa”
14.09. godz. 12 „Królowa Rumianek”
14.09. godz. 20 „Czarny kabaret”
TUWIMA - godz. 19 „Jak to w karnawale”
14.09. nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20)

- godz. 18. Inauguracyjny koncert oratoryjny. Orkiestra symfoniczna i chór P.F.Z. Dyrygent: Jacek Kasprzyk. Soliści: Bożena Khas-Mikolajczak - sopran, Ewa Podles - mezzosopran, Kazimierz Pułaski - tenor, Zdzisław Krzywicki - bas. W programie: K. Penderecki - Adagio z opery „Raj utracony”, L. van Beethoven - IX Symfonia d-moll.
14.09. nieczynny

MUZA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - nieczynny
14.09. godz. 10-15
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) - godz. 10-15
14.09. jak wyżej

ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14)

- godz. 11-17
14.09. godz. 10-15
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 10-15
14.09. jak wyżej

SZTUKI (Włocławskiego 38)

- godz. 10-17
14.09. godz. 10-15
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) - godz. 10-13
14.09. godz. 10-14

WYSTAWY

GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 5) - godz. 11-18 - grafika J. Szmatocha
14.09. godz. 11-18 jak wyżej

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNEK (na Zdroju)

LUNA PARK - codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz poniedziałków)
KAPIELISKO „FALA” (ul. Unii 4) w dni powszednie od godz. 10 do 21 w dni wolne od pracy w godz. od 9 do 19
ZOO - codziennie od godz. 9 do 20
PALMIARNIA - codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY - codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BALTYK - „Manhattan” USA od lat 18 godz. 12.15, 15, 17.15. Film przedpremierowy z tytułem lista dialogowa: „Rocky II” USA od lat 16 godz. 19.30
14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej

14.09. jak wyżej



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WOLNOŚĆ - „Wyrok śmierci” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
14.09. jak wyżej

WISLA - „Nosferatu - wampir” RFN od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
14.09. jak wyżej

ZACHĘTA - „Przybywa jeździec” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
14.09. jak wyżej

STUDIO - „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 15, 17.15, „Życie rodzinne” pol. od lat 18 godz. 19.30
14.09. jak wyżej

STYLOWY - „Dziedzictwo” ang. od lat 18 godz. 15.40, 19.30, Kino Filmów Polskich - „Trad” od lat 18 godz. 17.30

DKM - „Rewolwer” wł. od lat 18 godz. 16, 18, 30
14.09. jak wyżej

GDYNIA - „Kino „NON-STOP” od godz. 10: „O jeden most za daleko” ang. od lat 16
14.09. jak wyżej

HALKA - „Colargol i cudowna walka” pol. b.o. godz. 15, 16.30 „F.I.S.T.” USA od lat 18 godz. 18

14.09. Bajka - „Ameba II - zabawa w zupełnie inne stworzenia” godz. 14, dalej jak wyżej

MEŁODA GWARDIA - „Obcy - 1 pasażer „Nostramo” ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 18.45, 19
14.09. Bajki - „Reksio sadownik” godz. 10, 11, „Obcy - 8 pasażer „Nostramo” godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19

MUZA - „Chiński syndrom” USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
14.09. Bajka - „Przygody Robotka Chrobotka” godz. 14, dalej jak wyżej

I MAJA - Przegląd filmów archiwalnych - „Tredowata”, „Ordynat Michorowski” pol. od lat 12 godz. 18, „Ucieczka na Atene” ang. od lat 15 godz. 19
14.09. Bajka - „Bocianie gniazdo” godz. 15, dalej jak wyżej

POKOJ - „Idealna para” USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
14.09. Bajka - „Straż pożarna” godz. 14, dalej jak wyżej

ROMA - „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 12.30, 15, 17.15, 19.30, seans zamknięty - godz. 19
14.09. Bajki - „Postrach Tekasów” godz. 10, 11, „Przełaz pni „Lata walki i okupacji” - „Hubal” pol. b.o. godz. 12.30, „Zemsta różowej pantery” godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI - „Złoto dla zuchwałych” łus. b.o. godz. 16, 19
14.09. Bajka - „W strygu myślnie” godz. 14.30, „Przełaz pni „Przygoda na ekranie” - „W pustyni i w puszczy” cz. I i II pol. b.o. godz. 15.30, „Lot nad kukulkanym gniazdem” USA od lat 18 godz. 19

ŚWIT - „O dwóch takich, co ukradli księżkę” pol. b.o. godz. 15, „Zabójstwo chińskiego maklera” USA od lat 18 godz. 17, 19.30
14.09. Bajka - „Zatopiona fregata” godz. 14, „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 15, „Zabójstwo chińskiego maklera” godz. 17, 19.30

TATRY - „Kobra” jap. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 17.30, 19.30, „Wasata niania” radz. b.o. godz. 16, 19
14.09. Bajki - „Smok” godz. 10, 11, „Wasata niania” godz. 12, „Kobra” godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

GÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący prac placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) - tel. 615-19

W dniu 18 września 1980 roku, przeżywszy lat 81, odeszła od nas na zawsze nasza Matka, Teściowa i Dziadziusia

Ś. + P. STEFANA ZAKRZEWSKIEGO

msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona dnia 14 września br. (niedziela) o godzinie 19 w kościele akademickim Najświę. Im. Jezusa przy ul. Sienkiewicza 60, o czym zawiadamiają Przyjaciele i wszyscy życzliwi pamięci Zmarłego: ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUCZKA

W dniu 18 września 1980 roku, przeżywszy lat 81, odeszła od nas na zawsze nasza Matka, Teściowa i Babcia

Ś. + P. MARIANNA SAKIEWA z domu PATORA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 września br. o godz. 13 w kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pożyteczni w żłobkiem smutku: SYN, SYNOWA I WNUCZKA

OKA - „Konwój” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Motodrama” pol. godz. 12.30

14.09. „Konwój” godz. 14.30, 17, 19.30, „Motodrama” godz. 12.30, 15.45, „Porażenie prądem” węg. od lat 15 godz. 18

14.09. jak wyżej

ENERGETYK - „Jadzia” pol. od lat 12 godz. 16.30, „Szczepki II” USA od lat 15 godz. 18.15

14.09. jak wyżej

PIONIER - „Nie ma mocnych” pol. b.o. godz. 15, „Asy przestworzy” ang. od lat 15 godz. 17, 19

14.09. Bajka - „Muzykanci” godz. 14, „Kochaj, albo rzuć” pol. b.o. godz. 15, „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15 godz. 17.15, 19.15

REKORD - „Lawina” USA od lat 15 godz. 15, 17, 19

14.09. Bajki - „Kowboj i Indianie” godz. 12, 13, 14, „Czarny korsarz” wł. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

SOJUSZ - „Koniec wakacji” pol. b.o. godz. 15.15, „Książka i zabrak” niem. od lat 12 godz. 17

14.09. jak wyżej

POLESIE - „Król Maciuch I” pol. b.o. godz. 17, „Gwiazdne wojny” USA od lat 12 godz. 18

14.09. Bajka - „Władca pustyni” godz. 14, „Król Maciuch I” godz. 15, „Gwiazdne wojny” godz. 17, 18

APTEKI ŁÓDŹ

AL. Męckiewicza 20, Piotrkowska 67, Niciarska 18, Dąbrowskiego 88, Lutomska 146, Olimpijska 78

Główno - Łowicka 22, Konstancynów - Świdowa 30, Ozorków - Armii Czerwonej 47, Pabianice - Armii Czerwonej 17, Zgierz - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuski 4

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz) ul. Parczewskiego 35) i dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koswilerów Gdwińskich 61) Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62); Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz) ul. Parczewskiego 35) i dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koswilerów Gdwińskich 61) Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62); Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna, ul. Zakątna 44 (całą dobę przez niedzielę i święta)

14.09.

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Polesie - Szpital im. Piłowskiego (Wólczńska 195); Śródmieście - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); Włocławek - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bieganskiego (Kniażewicza 1/5); codziennie: Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 2, 3, 5; (Zgierz ul. Parczewskiego 35); Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Dubois 17; Zgierz Ozorków, Aleks

Czy grozi nam „powszechne pragnienie?”

Już przed 2.600 laty grecki filozof Tales z Miletu uważał wodę za prapierwiastek rzeczywistości. I faktycznie, żadna substancja nie jest w przyrodzie tak rozprzestrzeniona, jak woda. Wszystko co żywe na naszej planecie w 2/3 składa się z wody. Najbardziej oczywistym tego przykładem jest sam człowiek. Tkanki dorosłego człowieka zawierają do 70 proc. wody. Nie jest wykluczone, że wyniosły wygląd wielbłąda jest wynikiem jego umiejętności syntetyzowania wody w samym sobie. Tłuszcz zawarty w garbie tego zwierzęcia gwarantuje mu co najmniej 40 litrów żyłodajnego płynu. Z człowiekiem sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Jeśli bez pożywienia możemy obejść się dość długo, to bez wody nie jesteśmy w stanie przeżyć nawet kilku dni.

Tymczasem wielu futurologów przepowiada ludzkości zabójcze pragnienie, które odczuje ona ostrzej niż głód energetyczny, surowcowy czy żywnościowy. By przewidywania te nie sprawdziły się, trzeba rozwiązać morze problemów, jakie już obecnie zawiera w sobie kropla czystej, słodkiej wody.

Ziemi nie sposób nazwać inaczej, niż planetą wody: oceany i morza pokrywają około 3/4 jej powierzchni. Hydrosfera ziemi wynosi około 1,5 miliarda kilometrów sześć, z czego ponad 97,5 proc. przypada na gorzko-słoną wodę morską i oceanów. Zaledwie 2,5 proc., czyli około 90 mln kilometrów sześć, stanowi tak niezbędna dla życia słodka woda.

Według wszelkich obliczeń, ludzkości wystarczyłoby nawet owe 2,5 proc., mimo to dziesiątki krajów, setki milionów ludzi już obecnie odczuwają deficyt słodkiej wody. Wskutek jej niedostatku straty ponosi rolnictwo w nawiedzanych przez posuchy regionach, w wielu miastach i ośrodkach przemysłowych okresowo wprowadza się racjonowanie wody. Dostępne w chwili obecnej człowiekowi jej źródła wyczerpują się i cały świat zmuszony jest do poszukiwania nowych zasobów.

Złożoność sprawy polega na tym, że zasoby wodne (słodkie) rozmieszczone są bardzo nierównomiernie. Podstawowy ich zapas skoncentrowany jest w trudno dostępnych „morzach” podziemnych i w lodowcach. Zaledwie setna część słodkiej wody wypełnia jeziora i rzeki. Jednakże i te źródła w wielu rejonach świata rozdzielone są niekorzystnie.

Jako przykład może służyć sytuacja w ZSRR. Gdyby założyć, że wszystkie zasoby wodne tego kraju będą w pełni użytkowane, na jednego mieszkańca przypadłoby ok. 20 tys. metrów sześć. rocznie. Sam tylko Bajkał zawiera 1/5 światowych zasobów powierzchniowej słodkiej wody. Pod względem rozmiarów zasobów wodnych rzek Kraj Rad ustępuje tylko Brazylii, jednakże znacznie wyprzedza wiele innych, gęsto zaludnionych krajów — USA, Chiny, Indie. Natomiast średnia na jednostkę powierzchni jest w ZSRR niższa od światowej. Sytuacja jest paradoksalna Swego rodzaju „maximum minimumum”, przy którym zdecydowana większość wód w rzekach

jest zużywanych na nawadnianie pól, na procesy technologiczne itd. To dziś. A co jutro? Oto dla przykładu jedno z obliczeń wychodzi z założenia, iż liczba ludności naszej planety do 2000 roku podwoi się. Produkcja przemysłowa zwiększy się w tym czasie ok. 15 razy, energii elektrycznej — 18, artykułów żywnościowych — co najmniej 3 razy. W rezultacie bezpowrotne zużycie wody wzrosnie prawie 8 razy. A może oczyszczanie wód ściekowych pomoże w rozwiązaniu problemu? Rocznie do biosfery planety odprowadza się do 450 miliardów metrów sześć, ciekłych odpadów przemysłowych. Jeśli nie są oczyszczone to dla ich unieszkodliwienia potrzebne jest

Problem wody coraz ostrzejszy

(84 proc.) przypada na stosunkowo słabo zaludnione rejony północy i wschodu. Natomiast w europejskiej części ZSRR, gdzie skoncentrowanych jest 70 proc. ludności i używa się większość produkcji przemysłowej i rolniczej, zasoby wodne stanowią zaledwie 21 proc. całego słodководnego bogactwa państwa.

A CO JUTRO?

Problem słodkiej wody pogłębia się w wyniku stałego wzrostu światowej produkcji przemysłowej, która w następstwie niegospodarnego i nieodpowiedzialnego podejścia stała się niemalże synonimem zanieczyszczenia biosfery. W Europie najmowniejszą tego ilustracją jest Ren: każdej godziny do rzeki tej spływa 1.250 ton różnych soli — mniej więcej cały towarowy poład odpadów przemysłowych.

W ZSRR na potrzeby gospodarstwa i ludności zużywa się około 360 kilometrów sześć, wody rocznie. Stanowi to ok. 6 proc. wodnych zasobów rzek. Znaczną część wody ponownie spływa do rzek, jednak ma już inną jakość. Ponad 2,5 proc. zasobów rzek traci się bezpowrotnie

15-krotnie, a niekiedy nawet 40—60-krotnie rozcieńczenie czystą wodą. Jeśli oczyszczone — to minimum 6-krotnie. Obecnie na rozcieńczenie to zużywa się do 6 tys. miliardów metrów sześć, naturalnej słodkiej wody. Zakładając, że do 2000 roku wszystkie wody ściekowe będą oczyszczone i jakoś oczyszczania znacznie poprawi się, to bez podjęcia odpowiednich środków, trzeba będzie dla rozcieńczenia zużyć cały roczny spływ rzek na kuli ziemskiej.

GIGANTYCZNE PROJEKTY

Jeden z największych projektów opracowali specjaliści radzieccy. Chodzi o przerzucenie części spływu rzek północnych i syberyjskich do basenu Wołgi. Azji środkowej i Kazachstanu. Wszelkie badania nad tym fascynującym projektem prowadzi 120 zespołów naukowych.

Pierwszy kompleks inżynierskich budowli umożliwi przerzucenie ok. 26 kilometrów sześć, wody rocznie ze spływu Pecory, Wierchniej Suchony, małej północnej Dwny i niektórych jezior do Wołgi. Zasłią one słodką wodą mo-

rza Kaspijskie i Azowskie. Pozwoli to w znacznym stopniu rozwiązać problem nawodnienia na Półwiozu, a także lepiej zaspokoić wszystkie potrzeby gospodarki narodowej w tym regionie.

Drugi kompleks przewiduje coroczny pobór 25 kilometrów sześć, wody z rzeki Ob i skierowanie jej do Kazachstanu, południowego Urалу, republik Azji środkowej. Specjaliści jednak nie mają całkowitej pewności, czy przerzucenie tak ogromnych ilości wód nie spowoduje zmian ekologicznych, wykraczających poza dopuszczalną granicę. Projekt pozostanie projektem, mówią naukowcy, dopóki nie zostaną ukończone dogłębne badania, które udzielią odpowiedzi na wszystkie niejasne sprawy dotyczące konsekwencji tak zdecydowanej ingerencji w naturę.

Wśród innych przedsięwzięć spore nadzieje wiąże się z odsalaniem wody morskiej. Metoda ta jest ekonomicznie opłacalna dla wielu rejonów, jak np. Półwysep Arabski, czy depresja nadkaspjska. Miasto Szewczenko, położone nad Morzem Kaspijskim, od dawna już otrzymuje pitną wodę z morza. Odsalania dokonuje tam elektrownia atomowa na prędkich neutronach. Ogółem w świecie czynnych jest obecnie około 1 tys. dużych instalacji, odsalających wodę morską. Jednakże wszystkie razem wzięte dostarczają na razie mniej niż 1,5 mln metrów sześć, słodkiej wody na dobę.

A MOŻE ROZTOPIC ANTARKTYDĘ?

Wśród różnych idei dotyczących możliwości zaspokojenia przyszłego „wielkiego pragnienia”, blysnęła również myśl o wodzie syntetyzowanej z wodoru i tlenu. Jednakże największy niewątpliwie rozgłos zdobył projekt uzyskiwania drogocennej wody z lodów Antarktydy i Grenlandii. 70 proc. słodkiej wody planety „zakonserwowanej” jest na Antarktydzie. Co roku do 30 tys. gór lodowych (miliardy ton zamrożonej słodkiej wody) staje się nieuchwytnymi wędrownikami oceanów i bez jakiegokolwiek korzyści roztopia się w południowych morzach.

Próby „schwywania na arkan” dryfującej góry lodowej podejmowane były już w końcu XIX wieku. Chilijczyk udawało się holować niewielkie góry lodowe przy pomocy parowców. Podobne próby czynili Peruwiańczycy.

Amatorów na lodowe góry jest niemało. Nie brak też projektów inżynierskich. Na uwagę zasługuje m. in. taka idea. Dłaczego by nie zbudować na Antarktydzie i w Grenlandii elektrowni atomowych, przeznaczonych wyłącznie do topienia lodu. Uzyskaną w ten sposób wodę można by transportować rurociągami do innych części świata. Jednak transport nawet 100 kilometrów kwadr. wody rocznie wymagałby przerzucenia przez dno oceanów gigantycznego rurociągu o średnicy ok. 40 metrów. Całkowicie wierząc w możliwości postępu naukowo-technicznego, nie wydaje się, by realizacja tego pomysłu była w najbliższych dziesięcioleciach możliwa.

Słowem, na razie góra lodowa „nie urodziła nawet myszy”. Nie będziemy jednak tracić nadziei. Kto wie, być może właśnie realizacja projektu „góra lodowa” stanie się początkiem nowej ery w rozwiązaniu problemu słodkiej wody. Tylko co powie o tym do klimatology, jeśli naturalne lodówki planety zaczną intensywnie wyładowywać się?

To jest już jednak inna historia. WŁADYSŁAW KNYPEL Moskwa



SAMARKANDA



N/z: mauzolea Szach i Zinda w Samarkandzie.

CAF — TASS

Samarkanda to jedno z najstarszych miast Uzbekistanu. Za czasów panowania Tamerlana była stolicą olbrzymiego imperium rozciągającego się od Syrii i Zerasznanu po Indus i Ganges od Tien-Szan po Bosphor. Na przełomie XVII i XVIII wieku napadły i spustoszyły kraj plemiona koczownicze, mia-

kandy stanowi plac Registen: w czasach Tamerlana znajdował się tu główny bazar. Przy placu tym zachowała się XV-wieczna medresa Utug-bega. Najstarszymi zabytkami Samarkandy są mauzolea Szach i Zinda. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się mauzoleum grobowiec, w którym, jak głosi-



N/z: plac Rehistan w Samarkandzie — medresa Szwarz-dor, co oznacza „posiadający lwa”.

CAF — TASS

sto podupadło na wiele lat. W 1868 roku Samarkand zajęły wojska rosyjskie. Najstarsza część Samarkandy leży na północ od obecnego miasta. Tu właśnie istniało miasto Marakand, świadek zwycięstw Aleksandra Macedońskiego. Oryginalne centrum Samar-

legenda, miały spoczywać prochy przyrodniczego brata Mahometa. Do mauzoleum przyjechał najstarszy gmach w Samarkandzie — Mały Mecezet pochodzący z lat 1334—1335. Przez okrągły rok Samarkanda jest pełna turystów z całego świata.

KORESPONDENCJA

Z NOWEGO JORKU

Grunt to rodzinka

Tony Smith był kierownicą ciężarówki, tak samo jak jego sławny kuzyn Elvis Presley, więc poszedł w jego ślady: porzucił pracę w kompanii elektrycznej w Memphis, w stanie Tennessee, tak jak to uczynił Elvis dwadzieścia pięć lat temu, i poświęcił cały swój czas śpiewaniu.

Smith ma dwadzieścia sześć lat, przybrał sceniczne pseudo Presley — co bez wątpienia będzie miało pozytywny wpływ na dalszy przebieg jego kariery. „Chcę być piosenkarzem, który potrafi podnieść publiczność” — powiedział dziennikarzom. Pierwsza jego płyta ukazała się akurat w trzecią rocznicę śmierci króla rock'n rolla, 16 sierpnia 1980 r., iefnocznie z albumem Elvsa Presleya pt. „Elvis Aron Presley”. Pokrewieństwo między nieżyjącym Presleym a nowym Tony Presleym jest stosunkowo bliskie. Ojciec Tony'ego jest rodzonym bratem matki Elvsa. Ludzie widzą nawet pewne podobieństwo pomiędzy piosenkarzami, ale Tony odżegnuje się od naśladowania sławnego kuzyna.

„Niektórzy twierdzą, że mamy podobne głosy, szczególnie w pewnych partiach, ale ja nie chcę, aby tak mówiono. Nie oczekuję takiej sławy jak Elvis, myślę tylko, żeby utrzymać się ze śpiewania. Przyznaję, że wykorzystanie nazwiska Presley ma oczywiście pomóc mi w karierze, a nie zaskodzić”.

Tony Smith wspomina swego kuzyna jako idola z kupa forsy. „Kiedyś kupił mi gitarę, wzmacniacz i mikrofon i powiedział: że chce mnie usłyszeć, kiedy już będę dobry. Ale nigdy nie mogłem go dopaść. Wiele razy był zajęty i nigdy sam. Może myślał, że jedna gwiazda w rodzinie to dosyć?”

Ojciec Smitha znał Elvsa dość dobrze i wspomina: „Jako dziecko był grzeszny, z poczuciem humoru, pamiętam jak dumnie kroczył w swoim pierwszym świeżym ubraniu. Później, w miarę rozwoju jego kariery i zawrotnej popularności, często bywał posępny, miał zupełnie stargane nerwy, a nawet robił wrażenie szalonego, ale to wszystko przez to, że brat za dużo lekarstw”.

Gwiazdor muzyki rockowej, Stevie Wonder, pomógł Tony'emu Preslewowi nagrać jego pierwszą płytę w studiu w Los Angeles kosztem dwóch i pół tysiąca dolarów. Płyta ta sprzedawana jest pod nazwą „Płyta kuzyna”. Grunt to rodzinka.

Na ratunek żółwiom

Codziennie rano o wschodzie słońca pracownicy służb miejskich w miejscowości Pompano Beach na Florydzie na kilkumilowym pasie plaży szukają żółwi i przenoszą je na bezpieczne miejsce. Po tem na plażę wkraczają maszyny, które oczyszczają teren, mogłyby spowodować całkowite wniaczenie żółwi.

N/z: wygrzebane z plaży żółwie jaja zostaną przeniesione na bezpieczne miejsce.

CAF — UPI



CZTERY SPOSOBY NA TURYSTYKĘ

Warto jechać do Braszowa

Wiodło się w życiu Hirschowi. I dukatów w skrzyniach dębowych z roku na rok przybywało, i o rękę córki — pięknej Apolonii — co najprędzej kawalerowie Braszowa na wypródkę ubiegali się. Az tu nieszczęście: żil zbójcy dziewczynę porywają, okupu za nią żądając. Ale dla ojcowskiego serca żadna cena nie jest zbyt wygórowana — wraca więc Apollonia do rodzicielskiego domu cała i zdrowa. Z tej radosnej okazji uszczęśliwiony Hirsch wznosił i miastu przekazuje w darze okazały gmach — siedzibę cechów, jakiej Braszowowi i Sibiu i nawet Alba Julia przez wieki całe zardościć będą.

Tyle mówi legenda o budynku, w którym mieści się dziś kombinat gastronomiczny „Cerbul Carpatin”. A rzeczywistość? Jest nie mniej fascynująca.

Restauracja, winiarnia, nocny i dzienny bar, ciastkarnia... Razem 1400 miejsc konsumpcyjnych — to właśnie „Karpacki Jeleń”. Najważniejszą w tego rodzaju przybytkach jest — jak wiadomo — kuchnia, o tej jakości decyduje szef. Cztery lata temu Ilie Cotirllet, szef kuchni „Cerbul Carpatin”, zdobył na gastronomicznym olimpiadzie w Frankfurcie nad Menem 5 złotych medali i „kucharskiego Oscara” dla rumuńskich barw!

(KORESPONDENCJA Z RUMUNII)

stokach Gór Bucegi — wydaje się realizacja turystycznych snów. Swobodnie rozrzucone wśród parków, łąk i lasów iglastych nowoczesne hotele i pensjonaty, koleje linowe, wyciągi i skocznice, narciarskie trasy zjazdowe, korty tenisowe i baseny kąpielowe — wszystko to o każdej porze roku gościnnie zaprasza. Gdyby tak jeszcze ceny...

Poiana jednorazowo dysponuje 3 tysiącami miejsc noclegowych i bez mała 12,5 tysiącami miejsc gastronomicznych. I pomysł, że jeszcze tak niedawno były tu salewidwa dwa stare, jeszcze XIX-wieczne,

schroniska górskie i kilka wybudowanych w okresie międzywojennym willi. W najbliższej pięcioletniej powstaną w Poianie trzy dalsze hotele — każdy na 250—300 miejsc. Budowy większych obiektów — ze względu na wymogi ochrony środowiska — nie przewiduje się. Jak informuje dyrektor Craclun — cały braszowski oddział ONT „Carpatin” po-

ślada 5 tysięcy miejsc noclegowych oraz 24,5 tysiąca miejsc restauracyjnych. Oprócz usług hotelowo-gastronomicznych oferuje turystom rozmaite wycieczki krajoznawcze, udział w majowym święcie folklorystycznym w Braszowie, uprawianie rozlicznych sportów zimowych — zimą i sportów jeździeckich — latem. W ciągu roku oddział, zatrudniający 3,5 tysiąca pracowników, zapewni obsługę około 1,5 miliona osób. Są w tej liczbie — oczywiście — ludzie bardzo różni, o zróżnicowanych oczekiwaniach i zainteresowaniach, a nade wszystko — o zróżnicowanej zawartości kieszeni. Obok u-

czestników jednodniowych autokarowych wycieczek zakladowych i turystów ruszających z plecakiem na górskie trasy — są, wcale liczni, dewizowi „turyści pobytowi”...

Co decyduje, pytam dyrektora Cracluna, oprócz — naturalnie — niezwyklej piękna tutejszego krajobrazu, o sukcesach braszowskiego oddziału ONT „Carpatin”. Wymienia cztery czynniki: stosunkowo stare w tych okolicach tradycje zorganizowanego ruchu turystycznego (w 1872 r., założono tutaj pierwszą na terenie Rumunii organizację turystyczną — Towarzystwo Górskie Transylwańskie); rozmachem prowadzoną, a zażarem głęboko przemyślaną działalność inwestycyjną; umiejętną propagandę — w kraju i za granicą; zróżnicowaną ofertę usług.

Ze szczytu góry Timpă, z tarasów restauracji „Panoramie” — dokąd jest wygodny dojazd kolejką linową — widok na tysiącletni Braszów jest naprawdę urokliwy. Zieloną się lasy porastające zbocze góry, czernią dachy starych kamieniczek. Jak na dion widać szesnastowieczne fortyfikacje miejskie, barokową bryłę ratusza i gotycki maszwerk „czarnego kościoła”. Warto przyjechać do Braszowa... M. B.

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE
LÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA
 przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1980/1981.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1
 90-338 ŁÓDŹ, ul. PRZĘDZALNIANA 66

- kierunek 2-letni:
 - betoniarz-zbrojarz
 - posadzkarz
 - malarz budowlany (również dziewczęta)
 - dekarz-blacharz
 - monter zewnętrznych sieci komunalnych

■ kierunek 3-letni:

- ślusarz-spawacz.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2
 93-137 ŁÓDŹ, ul. SIEMIRADZKIEGO 4/8

- kierunek 2-letni:
 - monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- kierunek 3-letni:
 - technolog robót wykończeniowych w budownictwie.
 - technolog montażu w budownictwie
 - elektromonter
 - stolarz
 - mechanik maszyn budowlanych
 - kierowca-mechanik pojazdów samochodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4 fotografie,
- karta zdrowia od lekarza szkolnego.

Uczniowie zamiejscowi mają zapewnione bezpłatne miejsce w internacie. W czasie zajęć teoretycznych i praktycznych otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne. Po ukończeniu szkoły mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących ŁZB ul. Siemiradzkiego 4/8 i w Średnim Studium Zawodowym dla Pracujących ŁZB ul. Przędzalniana 66. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół. 1486-k



KUPIŃ stare ozdobne meble, tyrandole, klosze, ramy, lustra, Tel. 52-64-45, 26553 p

KWACIARNIE - kupie Oferty z ceną „26704” Prasa, Piotrkowska 96.

BRYLANT - kupie, Oferty z ceną „26899” Prasa Piotrkowska 96.

ZŁOTY zegarek kieszonkowy firmy Langer und Sone w dobrym stanie kupie, Oferty z ceną „26326” Prasa, Piotrkowska 96

OVERLOCK 3-nitkowy kupie, Tel. 53-03-20, 26351 p

SPRZEDAM pawilon handlowy w Belchatowie, Oferty „26519” Prasa, Piotrkowska 96

PAWILON „Ważywa” owoce i kwiaty” dzielnica Bałuty - sprzedam, Oferty „26612” Prasa, Piotrkowska 96.

PRALNIE chemiczna, pracownia sprzedam, Tel. 740-73, 26423 p

DRZWI harmonijkowe to 1 m kw. dodatkowej powierzchni mieszkanowej. Zaluzie przeciwsloneczne aluminiowe. Duzy wybor wozków, skladow i modnych wyrobów z drewna - karimze, stolki, lustra tyrandole, kinkiety, komody, lampy - sprzedaję. Łódź Wschodnia 56, 25888 p

SADZONKI truskawek Senga-Sengana (oryginał) - sprzedaję, Złotno 114, Złotkowski, 25613 p

SKLEP meblowy poleca duzy wybor, Główna 57, tel. 616-34, Abramczuk, (Sobotnia wolna nieczynne), 26689 p/26691

KOZUCH krótki damski - włoski sprzedam, Tel. 649-45, 26616 p

KURTECZKI skórzana młodzieżowa (do pasa - ekspres) tanio sprzedam, 482-54, 26531 p

PRACOWNIA dziewiarska oferuje atrakcyjne wyroby - garsonki, spodnie, czapki, Łódź, Przybyszewskiego 1, Schmuland, 26702 p

PIĄSZCZ skórzany damski - sprzedam, Tel. 394-48, do 16, 26688 p

KIOSK Warzywa-Owoce - sprzedam, Marchlewskiego 23, 26687 p

BOAZERIE odstanie, Okazyjne nutrie sprzedam, Tel. 389-81, 26690 p

NUTRIE - kotne z kłakami sprzedam, Pawlikowice 70, 26811 p

SPRZEDAM złotą bransoletkę, Tel. 51-60-80, wieczorem, 26407 p

COCKER-Spaniele złote - sprzedam, Łódź, Bazarowa 1 m. 52, 26351 p

PIERŚCIONEK z brylantami 0,43 k. sprzedam, Oferty „26344” Prasa, Piotrkowska 96.

BLAM, lampki karakulowe, czarne - sprzedam, Tel. 257-83 (9-17), 26643 p/26644

LAPKI karakulowe czarne (białe) sprzedam, Tel. 697-86, 27230 p

SYGNET męski z topazem 14 k. (wycena) - sprzedam, Tel. 52-03-33, do 17, 26566 p

BLAM lampki karakulowe brązowe - sprzedam, Tel. 52-97-61, do 17, 26545 p

PIANINO sprzedam, Tel. 53-07-38, 26486 p

BLAM - lampki karakulowe brązowe sprzedam, Oferty „27417” Prasa, Piotrkowska 96



GOLF (1976) - sprzedam Oferty „27538” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Woigę M-21” - blacharka nowa, silnik „Mercedesa-diesel”, „Stara 25” - stan dobry, Szatonia 10, gm. Aleksandrów, 25888 p

C-Z 350 (1979) - sprzedam Tel. 53-50-87, 27572 p

SPRZEDAM nowoży „Fiata 125p”, Odbiór natychmiast, Oferty „26530” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” do remontu pilnie sprzedam, Targowa 39/22, 26152 p

„FIATA 125p” - sprzedam, Tel. 689-61, 26760 p

„MERCEDESA 608 Diesel” nośność 1,5 tony, skrzynia 5,5 m długości kryta olandka - stan bardzo dobry - sprzedam lub inne propozycje, Oferty „26708” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE 105” - sprzedam, Niemcewicza 4/8 m. 28, 26787 p

„FIATA 125p” - sprzedam, Tel. 420-26, 26673 p

SPRZEDAM „Verolex”, - Wieckowskiego 59 m. 3, 26731 p

„FIATA 125p” - sprzedam, Gorkiego 19 m. 43, blok 319, 26413 p

„VW - 1200” okazjynie - sprzedam oraz silnik do przeladu, Tel. 53-71-45 wieczorem, 26404 p

„SYRENE 105” (1970) - sprzedam, Tel. 51-38-26, do 17, 26309 p

NADWOZIE „Syreny 105 L” powypadkowe - sprzedam, Łódź, Sokola 13 m. 1, 26308 p

„FIATA 125p - 1500” (1977) sprzedam, Tel. 451-63 godz. 17-19, 26281 p

SZYBE przednia „Zastawy 750” - kupie, Tel. 410-42 godz. 8-14, 26477 p

„TARPANA” okazjynie - sprzedam, Tel. 53-31-62, do 18, 26445 p

NOWA „Syrene 105-L”, „Zaporożca” (1977) - sprzedam, Tel. 319-93, do 15, 26392 p

„FIATA 1500” - sprzedam, Odbiór natychmiast, Tel. grzechnościowy 53-28-12, 26535 p

IMPORTOWANEGO „Fiata 125”, tylny most sprzedam, Tel. 444-93, 26593 p

LÓDZKIE ZAKŁADY RADIOWE „UNITRA - FONICA”
I LÓDZKA KOMENDA OHP FEDERACJI SZMP ORGANIZUJĄ
dla dziewcząt i chłopców w wieku 16 - 18 lat
JEDNOROCZNY HUFIEC DOCHODZĄCY
 w zawodach:

- TOKARZ
 - ŚLUSARZ
 - WIERTACZ
 - MONTER UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH.
- Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Wynagrodzenie miesięczne zgodnie z Dz. Urz. nr 2 z dnia 30 maja 1973 r. § 12, p. 2.
 Po ukończeniu jednorocznego przyuczenia do określonej pracy, zakład zapewnia dobre warunki pracy i możliwość dalszego kontynuowania nauki w szkołach zawodowych.
 Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódzkich Zakładów Radiowych, ul. Wróblewskiego 16/18, pokój 125 w godzinach 8-12. 2601-k

„FIAT 125p - 1500” (1977) sprzedam, Tel. 393-58, 26490 p

„FIATA 125p” (1974) sprzedam, Tel. 53-35-47 do 16, 26494 p

„SKODE” (1975) pilnie - sprzedam, Tel. 53-69-97, 26646 p

„SKODE 103” 2-3-letnia - kupie, Oferty „26603” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125p” - 1500 - sprzedam, Tel. 797-43, 26570 p

„FORD Capri” silnik 1500 do remontu, oraz skrzynię biegów i inne części - sprzedam, Tel. 52-92-11, 26568 p

SPRZEDAM „Fiata 125p - Combi” (marzec 1980), Kolumna Ogrodowa 10, tel. 157, do 17, 27385 p

„AUDI 100 LS” rok 1977 sprzedam lub zamienie na mniejszy, Tel. 51-15-80 od 17, 27310 p

„FIATA 125 p” - 1500 rok 1978 - sprzedam, Tel. 691-64, 27429 p

„FIAT 125p”, części do „Mercedesa” - sprzedam, Krakusa 12, 26479 p

„WARTBURGA” rok 1973, sprzedam, Tel. 678-54, 27122 p

„MERCEDESA 140-D” automatycznie 1975 sprzedam, Piotrków tel. 65-95, do 15, 27389 p

„FIATA 125 p” - 1500 - 1973 - sprzedam, Tel. 53-61-88 do 15, 27405 p

„FIATA 125p” - sprzedam, Gorkiego 19 m. 43, blok 319, 26413 p

„VW - 1200” okazjynie - sprzedam oraz silnik do przeladu, Tel. 53-71-45 wieczorem, 26404 p

„SYRENE 105” (1970) - sprzedam, Tel. 51-38-26, do 17, 26309 p

NADWOZIE „Syreny 105 L” powypadkowe - sprzedam, Łódź, Sokola 13 m. 1, 26308 p

„FIATA 125p - 1500” (1977) sprzedam, Tel. 451-63 godz. 17-19, 26281 p

SZYBE przednia „Zastawy 750” - kupie, Tel. 410-42 godz. 8-14, 26477 p

„TARPANA” okazjynie - sprzedam, Tel. 53-31-62, do 18, 26445 p

NOWA „Syrene 105-L”, „Zaporożca” (1977) - sprzedam, Tel. 319-93, do 15, 26392 p

„FIATA 1500” - sprzedam, Odbiór natychmiast, Tel. grzechnościowy 53-28-12, 26535 p

IMPORTOWANEGO „Fiata 125”, tylny most sprzedam, Tel. 444-93, 26593 p

TOMASZÓW M-5, zamienie na równorzędne - Sieradz, Tomaszów, tel. 25-23, 26287 p

M-4 lub M-5 kupię natychmiast, Tel. 752-75, 26366 p

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-2 lub M-3 z telefonem wygodny, w okolicy Politechniki Łódzkiej, Oferty „26539” Prasa, Piotrkowska 96.

NOWE M-2 Retkinia - zamienie na M-4 Tel. 257-83 (9-17), 26645 p

DWA pokoje kuchnia, ogródek (budownictwo niskie) w Brzeziniach - zamienie na podobne lub większe Łódź, Tel. 53-03-20, 26562 p

STARSZY pan poszukuje pokoju, Tel. 303-81 26546 p

M-2 blok (30 m) i M-2 (42 m) stare budownictwo Bałuty zamienie na M-4 blok, Oferty „26538”, Prasa Piotrkowska 96.

STUDENT cudzoziemiec z żoną poszukują M-3 Łódź, Brzozowskiego 20 m 27, 27156 p

MAŁE mieszkanie, wygodny Śródmieście-Owoc (dojazd do Warszawy koleją elektryczną) zamienie na pokój z wygodami lub kawalerkę w Kolumnie k/Łódź, Oferty „27304” Prasa Piotrkowska 96

MATEMATYKA, fizyka, Frontczak 871-10, Narutowicza 131/51, 26154 p

MATEMATYKA, fizyka chemia - 374-62, Malinowscy, 25903 p

STUDENTKA udziela (lekci) uczniom matematyki Zgierz, Tel. 16-29-72, do 19, Gier, 26368 p

ANGIELSKI, egzamin wstępne korepetycje, lekcje nauka w domu zainteresowanych, Zgierz, Tel. 18-90-42, Stodolkiwicz, 24618 p

MATEMATYKA, fizyka - korepetycje, Mgr Rowińska tel. 238-11, 26187 p

OPIEKUNKA do dwuletniego chłopca potrzebna zaraz Tel. 845-16, 27307 p

BUKIECIARKA ze stażem potrzebna zaraz Kwaciarnia - Gdańska 63 27340 p

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana krawcowa Oferty „27171” Prasa Piotrkowska 96.

ZATRUDNIENIE szewca konfekcyjnego, Tel. 52-49-95 godz. 16-18, 26487 p

POTRZEBNA solidna Pani w wieku do 60 lat do prowadzenia domu w rodz. 9-18, Srebrzńska 21, 26539 p

POTRZEBNY malarz, zdun i hydraulik, Srebrna 22 Lipca 87, Mierzwa, 26596 p

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna, Tel. 844-50, 26845 p

ZATRUDNIENIE szwaczka kszulna meskie, Tel. 764-06, 26821 p

POTRZEBNA starsza osoba do bezdzietnego małżeństwa 2 razy w tygodniu 2 lub 3 godziny dziennie, Dobre warunki, Oferty „26828” Piotrkowska 96

STOLARZA na boazerie - przytme, Tel. 296-57, 26785 p

PRZYJMĘ uczennice od lat 13, Zakład fryzjerski, Mniuszki 2, 26701 p

UCZENNICĘ do pracowni koider - przytme, Piotrkowska 9, 26783 p

OPIEKUNKA do trzyletniego chłopca - potrzebna 727-84, 26570 p

POTRZEBNA pomoc do 4-letniego dziecka Tel. 688-37, do 16, 26939 p

POTRZEBNA opiekunka do półtorarocznego dziecka tel. 492-75.

WYCISZANIE drzwi, tel. 52-61-76 Kaniecki, 27474 p

AUTO Service „Fiat”, „Lada”, „Zastawa”, Nowosolna Łódzka 57, Pokorski, 27463 p

POSIADAM „Nvse” wolny czas, Tel. 51-63-61, 26100 p

SA jeszcze wolne miejsca w prywatnym przedszkolu, Retkinia - Babickiego 4 m. 135 blok 139, 26498 p

POSIADAM gotówkę, „Lada”, telefon - oczekuje propozycji, Oferty „26497” Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM „Nvse” wolny czas - oczekuje propozycji, Oferty „26431” Prasa, Piotrkowska 96.

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW
TEL. 638-80.
 NAPRAWY EKSPRESOWE

● telewizorów - również tel. 467-21 i 734-01

● lodówek

● prace automatycznych ZGŁOSZENIA CAŁA DOBE Informacja o usługach

PRZETARG NIEOGRANICZONY PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Radomsku, ul. Mickiewicza 4
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kotła WR-10.

Koszty prac przewidzianych do wykonania w ramach remontu jest do wglądu w Zakładzie Ciepłowniczym przedsiębiorstwa.
 Oferty należy składać do dnia 17 września 1980 r. w dziale technicznym przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września br..
 Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2422-k

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ Oddział Terenowy w Łodzi, ul. Limanowskiego 121

- POSZUKUJE WYKONAWCY na:**
- wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i montaż kotła c.o. wraz z osprzętem w Ekspedycji Terenowej PSK Łódź-Karolew przy ul. Łaskiej 5/7,
 - wymianę kotłów c.o. w placówce Ekspedycji PSK Łódź-Kaliska przy ul. Żeromskiego 53.

Do wykonania w.w. robót przedsiębiorstwo zabezpiecza dostawę materiałów.
 Należność za wykonane prace uregulowana zostanie na podstawie kosztorysu powykonawczego.

Oferty mogą składać jednostki gospodarki uspołecznionej i nie uspołecznionej w sekretariacie ER PSK Łódź Kaliska, al. Włókniarzy 217 w ciągu 6 dni od ogłoszenia w prasie. 2435-k



KUP LOS LOTERII Błyskawica H

DO WYGRANIA FIATY 125p i 126p
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE!

